

**NIECH ŻYJE RZĄD
ROBOTNICZY
I WŁOŚCIAŃSKI**

Redakcja przyjmuje interesantów od 1 do 2 po południu.
Za zwrot rękopisów Redakcja nie odpowiada.
Administracja czynna od 9 do 5 bez przerwy
Kasa czynna od 11 do 1-jej
Opłata pocztowa uliszczona ry-
czałtem.



PROLETARJUSZE WSZYSTKICH KRAJÓW ŁĄCZCIE SIĘ!

**NIECH ŻYJE
SOCJALIZM!**

WARSZAWA, ul. Warecka № 7

Redakcja — tel. 176-70.
Administracja — tel. 120-13.
Drukarnia — tel. 173-43.
Konto czekowe P. K. O. Nr. 175

**NUMER POJEDYŃCZY
20 GROSZY.**

Polska Partja Socjalistyczna

DO LUDU PRACUJĄCEGO MIAST I WSI.

„Proletariusze wszystkich krajów łączcie się!”

**NIECH ŻYJE MIĘDZYNARODOWE ŚWIĘTO ŚWIATA PRACY!
NIECH ŻYJE 1 MAJ!**

TOWARZYSZE! ROBOTNICY! WŁOŚCIANIE!
Wyjdźcie w dniu 1 Maja na ulice miast, na ulice miasteczek i wsi, pod tym samym wszędzie sztandarem czerwonym Polskiej Partji Socjalistycznej i klasowych związków zawodowych. Porzucicie pracę w fabrykach, zakładach i warsztatach, porzucicie pracę po folwarkach i biurach w imię jednego hasła —

SOCJALIZMU,

w imię jednego celu i jednej nadziei —
NIEPODLEGŁEJ SOCJALISTYCZNEJ RZECZYSPOLITEJ POLSKIEJ
Ale manifestować będziecie nie tylko na rzecz głównych zadań dziejowych wielkiego naszego ruchu. Wasz udział tłumny w pochodach i w zgromadzeniach, powszechne świętowanie dnia 1 Maja stanowią musi stwierdzenie postawy Polski pracującej wobec spraw, które dzisiaj domagają się rozstrzygnięcia, stanowią musi zarazem oświadczenie jawne i publiczne, że jesteście zwarci i solidarni, że jesteście gotowi do walki, że mamy wolę zwycięstwa.

ROBOTNICY! PRACOWNICY! WŁOŚCIANIE!
Staniecie w dniu 1 Maja w pochodzie socjalistycznym — w imię pokoju powszechnego — przeciw wojnie, w obronie demokracji — przeciw obecnemu systemowi rządzenia

Polska, przeciw faszyzmowi, monarchizmowi i nacjonalizmowi.
Postawicie swoje żądania. Skupicie dookoła nich swoje siły. Żądania te wskazuje Wam dzisiaj Wasza stara Partja bojowa.

Chcemy, by przestrzegano osiem godzin pracy, by wykonywano ściśle ustawy społeczne!

Chcemy ubezpieczeń na starość robotników miast i wsi!

Chcemy kontroli nad produkcją i uspołecznienia dojrzałych do tego gałęzi przemysłu!

Chcemy prawdziwej reformy rolnej dla bezrolnych i małorolnych, obrony proletariatu rolnego przed skutkami anarchicznej parcelacji i przed klasową polityką obszarników!

Chcemy zaspokojenia potrzeb palących drobnego rolnictwa w dziedzinie komasacji, meljoracji, sprawy czynszowników, kredytów rolnych!

Chcemy podniesienia realnych płac robotniczych i pracowniczych!

Chcemy naprawy systemu podatków, sprawiedliwego ich rozłożenia, oparcia dochodów Państwa na podatkach przede wszystkim bezpośrednich!

Chcemy jednolitej i demokratycznej szkoły!

Chcemy jednolitego w całym kraju i demokratycznego samorządu!

Chcemy kontroli Sejmu i opinii publicznej nad polityką zagraniczną Rzeczypospolitej!

TOWARZYSZKI! ROBOTNICE! WŁOŚCIANKI!
O równe prawa dla Was, o zniesienie Waszej krzywdy prowadzi z wywołaniem pracy. Sprawa kobieca, sprawa kobiety pracującej wypisana została na chorągwiach Polskiej Partji Socjalistycznej.

W dniu 1 Maja nie zabraknie żadnej z pośród Was w szeregach myśli, walki i pracy!

WSZYSCY LUDZIE PRACY W POLSCE!
Przez długie lata byliśmy sami jedni „oddziałem żelaznym”, co nie wyrzekł się Niepodległości. Idei Niepodległości Polski pozostaniemy i dzisiaj wierni, zawsze, we wszelkich okolicznościach. Jako socjaliści i jako spadkobiercy dawnych wysiłków powstańców, wyciągamy w dniu 1 Maja braterską dłoń

**DO WSZYSTKICH NARODÓW, ZAMIESZKUJĄCYCH WRAZ Z NAMI
ZIEMIE RZECZYSPOLITEJ.**

Żądamy autonomii terytorjalnej dla obszarów o większości ukraińskiej i białoruskiej!

Żądamy pełnej swobody rozwoju narodowo-kulturalnego dla wszystkich mniejszości narodowych!

TOWARZYSZKI! TOWARZYSZE!
W chwili trudnej niezmiernie obchodzimy w tym roku święto 1 Maja. Rośnie drożyzna i trwa bezrobocie. Bez dna jest morze krzywdy ludowej. Na rozpacz ludzką żeruje propaganda komunistyczna, bądź jawna, bądź ukryta pod płaszczkiem różnych „czumowców”.

ROBOTNICY! WŁOŚCIANIE!
Komunizm — to zdrada Socjalizmu! Komunizm — to śmierć Niepodległości i pogrzebanie Demokracji! Przyszłość nasza zależy nie od hańbiej demagogii, nie od bezczelnych oszczerstw, nie od „pomocy” obcej. Zwyciężyć możemy tylko własną siłą zorganizowaną, tylko własnym wysiłkiem i własną pracą!

ROBOTNICY! PRACOWNICY! WŁOŚCIANIE!
Święto 1 Maja jest wspólnym świętem całego świata Pracy. Pracownicy miast i pracownicy wsi łączą się ze sobą, i nikt ich nie rozdzieli.

**PORZUCIE PRACĘ! WYJDŹCIE NA ULICE!
ZA DEMOKRACJĘ! ZA RZĄD LUDOWY, ZA RZĄD ROBOTNICZY!
WŁOŚCIAŃSKI!**

Podnosimy do góry nasz sztandar czerwony
**PRZECIW REAKCJI, PRZECIW FASZYZMOWI!
PRZECIW KAPITALIZMOWI!**

Rozstrzyga się los Polski i los świata.
**Kapitalizm albo Socjalizm!
Wyzysk albo wyzwolenie!
Dyktatura albo Demokracja!**

Dzień 1 Maja będzie dniem stwierdzenia woli niezłomnej i zwartości potężnej, jak Idea nasza, polskiego Świata Pracy.

Niech żyje międzynarodowa solidarność pracujących!
Niech żyje święto 1 Maja!
Niech żyje Międzynarodówka Socjalistyczna!
Niech żyje Polska Partja Socjalistyczna!
Niech żyje Socjalizm!

**CENTRALNY KOMITET WYKONAWCZY
POLSKIEJ PARTJI SOCJALISTYCZNEJ.**

Warszawa,
w kwietniu 1928

**KOMPROMITACJA
NACJONALISTÓW GDAŃSKICH**

Gdańsk, 19 kwietnia (PAT). W dniu dzisiejszym odbyło się pierwsze publiczne posiedzenie sejmowej komisji śledczej, powołanej przez Sejm gdański na wniosek nacjonalistów niemieckich, do rozpatrzenia pogłosek, (puszczonych w obieg w rzeczywistości przez samych nacjonalistów niemieckich), a twierdzących, jakoby rozwiązanie militarnej organizacji gdańskiej Einwohnerwehry nastąpiło na skutek porozumienia się senatorów liberalnych i socjalno - demokratycznych z Gen. Komisarzem Rzeczypospolitej w Gdańsku, którym to senatorem zarzuca się z tego powodu zdradę kraju.

Przywódcy nacjonalistów niemieckich posłowie Schwegmann i Ziehm, którzy najgłośniej domagali się przeprowadzenia śledztwa, na dzisiejsze posiedzenie komisji nie stawili się pod pozorem choroby, w rzeczywistości zaś obawiając się kompromitacji. Inni posłowie nacjonalistyczno - niemieccy zeznali, że wspomnianych pogłosek albo wogóle wcale nie słyszeli, albo też dowiedzieli się o nich dopiero z interpelacji frakcji nacjonalistyczno - niemieckiej, zgłoszonej w Sejmie, a zatem żadnych dowodów na potwierdzenie tych pogłosek przytoczyć nie mogą.

Przebieg dzisiejszego posiedzenia, niezwykle kompromitujący dla nacjonalistów niemieckich w Gdańsku, wykazał, że cała ta afera była zgóry ukartowana przez nacjonalistów, jedynie i wyłącznie w celu skompromitowania obecnego Senatu W. Miasta.

**TRZĘSIENIE ZIEMI
W BUŁGARJI**

Sofja, 19 kwietnia (PAT). Ubiegłej nocy w całej Bułgarji odczuto ponownie wstrząśnienia podziemne. Szczególnie gwałtowne było ono w Filipopolu, gdzie runęły częściowo dworzec kolejowy i budynek klubu wojskowego. Poważnemu uszkodzeniu uległo również kilka składów tytoniu i domów mieszkalnych. W paru punktach miasta wybuchły pożary. Według dotychczasowych doniesień, zginęło około 15 osób, a około 80 odniosło rany. W Starej Zagórze zdjęta paniką ludność, opuściła miasto i spędziła noc w polu wśród ulewnej deszczu. W mieście tym trzęsienie ziemi nie wyrządziło szkód i nie pociągnęło ofiar w ludziach. W kilku miejscowościach, jak Hoskowo, kilka budynków uległo uszkodzeniu. W Filipopolu i okolicach odczuto ogółem około 30 wstrząśnień. W Sofji podczas trzęsienia ziemi zaczął dzwonić dzwon w katedrze Aleksandra Nowskiego.

W miejscowości Czirpan kilkanaście osób dostało pomieszania zmysłów.

**ROKOWANIA
NIEMIECKO-LITEWSKIE**

Berlin, 19 kwietnia (PAT). Komunikat półurzędowy donosi, że dziś o godz. 4-jej po południu rozpoczęły się rokowania handlowe niemiecko - litewskie, w których chodzić będzie tylko o zawarcie ogólnej umowy co do klauzuli największego uprzywilejowania. Kwestje weterynaryjne, jak oświadcza komunikat półurzędowy, zostaną odłożone do późniejszych rozmów.

**REPRESJE
WOBEC PISMA NIEMIECKIEGO
W KŁAJPEDZIE**

Berlin, 19 kwietnia (PAT). „Telegraphen Union” donosi, że redakcja dziennika niemieckiego w Kłajpedzie „Mellandische Rundschau” otrzymała pismo od komendantury wojskowej w Kłajpedzie, zawiadamiające, że wobec dopuszczenia się przez redakcję szeregu przekroczeń przepisów cenzury, komendantura zmuszona jest zarządzić bądź zawieszenie wydawnictwa tego dziennika, bądź też zesłanie redaktora naczelnego do obozu koncentracyjnego w Worniach.

POSIEDZENIE PLENARNE Z.P.P.S.

Posiedzenie plenarne Z. P. P. S. odbędzie się we wtorek, 24 kwietnia. Godzina posiedzenia będzie ogłoszona osobno, zależnie od posiedzenia plenarnego Sejmu.

Prezes: Z. MAREK.

WIELKIE WIECE P.P.S. W STOLICY

W NIEDZIELĘ 22 KWIECZNIA

1) O g. 12 w południe w Teatrze Praskim przy ul. Zygmuntowskiej na Pradze;

przemawiają: R. Jaworowski, J. Odrobina, St. Pawlik, Z. Zienc.

2) O g. 12 w południe w Teatrze Powszechnym przy ul. Leszno, róg Żelaznej;

przemawiają: M. Piłacki, W. Preiss, W. Ziółkowski, J. Jabłoński, W. Boczkowski.

3) O g. 1 pp. przy ul. Grójeckiej na placu przy kościele;

przemawiają: M. Downarowicz, S. Kowalew, A. Podnieśński.

4) O g. 1 pp. na Grochowie przy ul. Męcińskiej 12;

przemawiają: A. Baryka, Baścik, Ciśniński, O. Łętkiewicz.

5) O g. 12 m. 30 pp. na placu przy Czarnym Dworze, obok fabryki;

przemawiają: A. Szczypiorski, Z. Gardecki, M. Truszczyński.

„PLACÓWKA ŻYWEGO SŁOWA”

WIECZÓR I PORANEK ARTYSTYCZNY W DOMU Z. Z. K.

W SOBOTĘ, 21 KWIECZNIA

o g. 7 m. 30 (w domu Z. Z. K., przy ul. Czerwonego Krzyża 20)

Wieczór artystyczny

„PLACÓWKI ŻYWEGO SŁOWA”

W programie: ballady Mickiewicza, interpretacja poezji polskiej, piosenek ludowych i t. d.

Bilety w cenie od 2 złp. do 50 gr. nabywać można

w Międzyzwiązkowej Komisji Kulturalno-Artystycznej (Chmielna 49);

w Księgarni Robotniczej (Warecka 9); w domu Z. Z. K. (Czerwonego Krzyża nr. 20, IV p.);

w dniu wieczoru, przy wejściu.

W NIEDZIELĘ, 22 KWIECZNIA

o g. 12 w południe (dom Z. Z. K. przy ul. Czerwonego Krzyża 20)

poranek dla dzieci

„PLACÓWKI ŻYWEGO SŁOWA”

W programie: bajki, kolendy, piosenki. Bilety od 50 gr. do 20 gr. nabywać można w instytucjach, wymienionych powyżej.

NA MARGINESIE PROCESU „HROMADY”

Opinia polska interesuje się stosunkowo mało procesem „Białoruskiej Robotniczo - Włociańskiej Hromady”. Jedyne prasa wileńska poświęca mu od czasu do czasu dłuższe uwagi. A jednak proces ten będzie musiał być szczegółowo omówiony; jest w nim dużo tragedji już nie jednostek tylko, ale całego białoruskiego ruchu narodowego.

Nie przesadzamy, jak głęboko sięgają wpływy Międzynarodówki Komunistycznej do organizacji „Hromady”. Nie poruszamy w tej chwili ani aktu oskarżenia, ani strony prawno-karnej samego procesu. Dwie rzeczy atoli nie ulegają żadnym bodaj wątpliwościom: „Hromada” stanowiła w masach białoruskich ruch zbyt wielki, by można go tłumaczyć „pieniędzmi”, „intrygą Moskwy” i t. d., by takie tłumaczenie wystarczało; przywódcy „Hromady” byli w zasadzie nacjonalistami, powiedzmy — „demokratycznymi nacjonalistami”, w każdym bądź razie nie byli zwolennikami doktryny komunistycznej; „orientacja wschodnia” wynikała dla nich z polityki narodowej, nie ze specjalnych sympatii dla ustroju sowieckiego; rozumieli ją tak samo, jak w Polsce w r. 1916 Liga Państwowości Polskiej rozumiała „orientację austriacką”, albo Komitet Narodowy Polski — „orientację rosyjską”. Rzecz naturalna, przystosowywali z konieczności frazeologję propagandy do „orientacji”.

Typowym działaczem pod tym względem wydaje nam się p. Antoni Luckiewicz.

SPRAWA P. J. BINISZKIEWICZA

Rada Naczelna P. P. S. zatwierdziła w poniedziałek ubiegły decyzję CKW., uznającą, że p. Józef Biniszkievicz, b. poseł z ramienia P. P. S. w Sejmie poprzednim, postawił sam siebie poza nawiasem szeregów partyjnych.

Sprawa p. Biniszkievicza nie wywołała w Radzie Naczelnej żadnej różnicy zdań; powody wykluczenia p. Biniszkievicza są bowiem jedynie i wyłącznie natury moralnej; polityka nie odgrywała tu najmniejszej roli.

W niedzielę ubiegłą Konferencja P. P. S. pow. Katowickiego, reprezentująca 19 placówek organizacyjnych, potępiła „jakknajenergiczniej warcholską i rozbijacką robotę Biniszkievicza na Górnym Śląsku”.
Uchwałę powzięto jednomyślnie.

Poglądy społeczne, chorągiew polityczna — demokratyczna czy reakcyjna — odgrywały zawsze w jego myśleniu rolę wtórna, rolę środka dla osiągnięcia pewnego celu, a nie celu samego w sobie. Podobnie, chociaż w mniejszym stopniu — Taraszkiewicz. Taraszkiewicz miał zawsze mniej więcej określony pogład społeczny. Dlatego uniknął takich przykrych kart w swej historii politycznej, jak flirt p. Luckiewicza z okupacją niemiecką, prowadzony pod znakiem hasła monarchistycznych.

I dlatego byłoby rzeczą śmieszną mówić o „komunizmie” Taraszkiewicza albo Luckiewicza. Opinia polska — właśnie opinia polska — powinna zrozumieć, że traktowanie procesu „Hromady” pod kątem widzenia kodeksu karnego nie prowadzi absolutnie do żadnego wyjścia.

Zagadnienie stoi tak: odłam narodowych działaczy białoruskich — po ośmiu latach przynależności państwowej do Polski — wybrał „orientację wschodnią”; wybrał i znalazł oddźwięk w masach białoruskich, przypuścimy nawet, że oddźwięk, wyolbrzymiony sztucznie przez obce wpływy; stanowi to różnicę ilościową, nie jakościową.

Czy nie sądzicie, że proces „Hromady” stawia z całą mocą na porządku dziennym zadań Rzeczypospolitej sprawę białoruską, jako taką?

My odpowiadamy: tak, stawia!
S. K.

KRYZYS KAPITALIZMU W EUROPIE

STAN BEZROBOCIA W STYCZNIU R. B.

Niemcy — 1.333.115 osób, otrzymujących zasiłki.
Austria — 260.018 osób.
Dania — 83.100 osób (30,3 proc. robotników zorganizowanych zawodowo).

Włochy — 557.000 osób (całkowicie i częściowo bezrobotnych).
Anglia — 1.260.503 osoby.
Szwecja — 50.000 osób.
Polska — 181.672 osoby.

Parlament Rzeczypospolitej

KOMISJA BUDŻETOWA SEJMU BUDŻET SEJMU I SENATU

Prezes p. Byrka oznajmia, iż budżet Ministerjum Spraw Wojskowych nie może być omawiany, gdyż p. Minister Spraw Wojskowych, który przywiązuje dużą wagę do swej obecności podczas obrad nad tym budżetem, nie może przybyć. Przed południem można więc załatwić budżet Sejmu i Senatu, a po południu Min. Robót Publicznych.

Tow. Diamand żąda, aby był ułożony plan obrad nad budżetem, aby posiedzenia zaczynały się wcześniej i aby Komisja nie obradowała podczas plenum Sejmu.

P. Wyrzykowski referuje budżet Sejmu i Senatu. Proponuje niektóre zmiany, mianowicie: podwyższenie ogólnej kwoty preliminowanych wydatków ogólnych z 8.623.764 zł. do 9.096.336 zł., dalej wydatków nadzwyczajnych z 600.000 zł. do 1.530.000 zł. Wreszcie dochodów o 110.000 zł. Na zmiany te składają się następujące ważniejsze pozycje: na uposażenia urzędników i funkcjonariuszów w związku z obsadzeniem nowych etatów, na dodatkowe telefony, 10.000 zł. na bibliotekę, na meble do pokojów reprezentacyjnych i do przebudowanej sali Senatu, 600.000 zł. na nowe dodatkowe roboty budowlane. W zmianach tych uwzględniono także wzrost kosztów robocizny. W dochodach podniesiono czynsz za lokale ze 161.800 zł. do 272.301 zł., t. j. o 110.501 zł.

Tow. Czapiński podnosi zasługi personelu Biblioteki Sejmu i uważa że wniosek podwyższenia dotacji z 30.000 na 40.000 jest jednak zbyt oszczędny, a proponuje podwyższenie na 45.000 zł. Możeby należało utworzyć przy Bibliotece także biuro pomocy naukowej dla prac parlamentarnych. Również wyraża się z pochwałą o pracach personelu kancelarii sejmowej, do czego dołącza interpelację, jak ma się rzecz ze sprawą awansów urzędniczych, gdyż słyszał, że przez lat 9 urzędnicy sejmowi prawie się nie posunęli w awansie, co wywołuje zrozumiałe rozgorzalenie. W sprawie niższych funkcjonariuszów mówca stawia konkretny wniosek, ażeby pracownikom XVI i XV kategorii, zarówno tych, którzy już pracują w Sejmie, jakoteż tych, których referent proponuje jako powiększenie personelu, przenieść do XIV kategorii.

Na tem o godz. 14 przerwano obrady do godz. 15 min. 30.

BUDŻET MIN. ROBÓT PUBLICZNYCH

Po przerwie popołudniowej Komisja przystąpiła do budżetu Min. Robót Publicznych. **Minister Moraczewski**. W r. zeszłym budżet resortu nominalnie wynosił 87 i pół milj., a rzeczywistość przerobiono około 113 milj. W obecnym roku nominalnie wynosi on 134 milj., a z dodatkiem budżetu inwestycyjnego 213 milj. Jeżeli doliczymy nadzwyczajne wydatki, które jednak powtarzają się co roku, okaże się podwyżka o 100 proc. Nie jest

P. Polakiewicz. Klub nasz stać będzie na stanowisku przedłożenia rządowego, godząc się tylko na te podwyżki proponowane przez referenta, na które wskazuje on pokrycie. Sprzeciwiamy się zwiększeniu straży marszałkowskiej. W ten sposób pos. **Polakiewicz** imieniem „Jedynki” odrzuca ogromną część rzeczowych podwyżek pozycji, proponowanych przez referenta.

Nacz. Wyzd. w Min. Skarbu p. **Ossowski** zwraca uwagę, że wnioski referenta podnoszą budżet Sejmu o 31 proc. Prosi, aby się z tem liczyć.

P. Kornecki popiera wnioski referenta. Interpeluje Prezydium Biura Sejmowego w następującej sprawie. W grudniu r. ub. w klubie Związku Ludowo-Narodowego zaszedł wypadek włamania się.

Dyr. Pomykański udziela wyjaśnienia.

Tow. Czapiński. Proszę p. Polakiewicza i jego kolegów o przyjęcie mego wniosku w sprawie podwyżki budżetu biblioteki sejmowej. Dlaczego właśnie o 5000 więcej? Jest to o połowę więcej, niż proponowana przez p. referenta podwyżka o 10.000, a biblioteka ma ważne luki, np. w dziale książek o Rosji i t. p. Dzieła zagraniczne zaś są drogie.

Co do przesunięcia woźnych do wyższej kategorii — to jeżeli zachodzą trudności natury formalnej, można im dać poprostu ryczałt dodatkowy. Mówca apeluje do Dyrektora Biura, aby pomyślał o kwestji mieszkaniowej dla niższych funkcjonariuszów Sejmu. Proponuje wyasygnowanie 6000 zł. na utworzenie ochronki dla dzieci.

Pos. Sanojca (B. B.) wygłasza jakieś przemówienie, stojące na bardzo niskim poziomie, a skierowane przeciwko wszelkim podwyżkom.

Po przemówieniach prof. **Krzyżanowski** i pos. **Człwertyński** dyskusję wyczerpano.

Pos. Rataj w drodze faktycznego wyjaśnienia przypomina, że poszczególne ministerja mogły znacznie rozszerzyć swój preliminarz w porównaniu z preliminarzem poprzednim. Sejm atoli tego nie uczynił, skąd konieczność podwyżek proponowanych przez referenta.

Głosowanie dzisiaj o godz. 10 rano.

MARSZAŁEK IGNACY DASZYŃSKI O PROGRAMIE PRAC SEJMOWYCH

Dzisiejszy „Naprzód” drukuje następujący wywiad swego warszawskiego przedstawiciela z marszałkiem Sejmu, tow. Ignacym Daszyńskim.

— **Jaki jest program prac sejmowych?**

— Szczęśliwy traf zdarzył, że nowo wybrany Sejm od razu zastał przed sobą bardzo bogaty program pracy pozytywnej. Prowizorium budżetowe, ustawa inwestycyjna i wreszcie pierwsze czytanie preliminarza na rok 1928/29 zostały w pierwszych czterech dniach przez Sejm załatwione, a ponieważ preliminarz znalazł się w komisji budżetowej, więc nawet podczas ferji świątecznych Sejm miał dużo realnej pracy przed sobą. Oczywiście, że zadaniem Sejmu w sprawie budżetu będzie załatwienie go w terminie przed 30 czerwca, aby nie uchwałać nowego prowizorium. Uważałbym ten fakt za znakomitą szkołę dla ogromnej ilości nowo wybranych posłów, którzy powinni zapoznać się bardzo dokładnie z budżetem, będącym najgruntowniejszym zwierciadłem polityki państwowej.

Pomijając na razie wartości, które nowy Sejm przyniósł ze sobą, uważam za rzecz niezwykle ważną, aby ustały w Sejmie pewne manjery Sejmu poprzedniego. Sejm powszechnego głosowania powinien być ciałem, które także zewnętrznie powinno wzbudzać respekt i szacunek w narodzie. Przepiękna marmurowa sala sejmowa powinna być przybytkiem poważnej i gruntownej pracy ustawodawczej, bo tylko parlament tworzący pracujący nad zagadnieniami życia państwowego znajduje oddźwięk w narodzie. Demokracja, wymagająca szacunku, powinna w pierwszym rzędzie sama się szanować.

Plenarne posiedzenia Sejmu wobec

braku materiału przygotowanego przez komisje — a te zostaną ukonstytuowane dopiero dnia 20 kwietnia — odbywać się będą aż do drugiej połowy maja stosunkowo rzadko. Za to w drugiej połowie maja będzie musiał Sejm pracować z wyłączeniem wszystkich sił przez kilkanaście posiedzeń, aby ze swej strony budżet załatwić i przesłać go Senatowi. Nowych przedłożeń rządowych dotąd nie otrzymałem. Wiem tylko, że Rząd ma zamiar przedłożyć kilka projektów ustaw podatkowych i dotyczących urzędników. Kiedy je przedłoży, tego dziś powiedzieć nie mogę.

— **Jak się w rzeczywistości przedstawia sprawa regulaminu sejmowego, około którego pewna część prasy podnosi taki hałas?**

— Głośna stała się w ostatnich czasach sprawa zmiany regulaminu. Istnieje na tem polu dużo nieporozumień. Tak naprzykład regulamin obecny ani jednym słowem nie wspomina o „konwencie senjorów”, podczas kiedy przeciwnicy regulaminu obecnego zwalczają go najnamiętniej ten konwent senjorów. Wszelkie zmiany regulaminu, dające do roztropnego uproszczenia absolutnego porządku i godności obrad, oczywiście powinny być powitane jak najżyczliwiej. Szczegółowe projekty zmiany regulaminu dotąd sejmowi nie przedłożono.

— **Co sądzą, marszałku, o przyszłości Sejmu i parlamentaryzmu w Polsce?**

— Jako marszałek Sejmu mogę wyrazić tylko nadzieję, że wielka ta instytucja, reprezentująca wolę całego narodu, zdoła utrzymać swoje znaczenie w społeczeństwie.

Plenarne posiedzenia Sejmu wobec ten będziemy robili przez 5 lat, koszt po półtora milj. rocznie.

Po ministrze Moraczewskim zabrał głos pos. **Chadzyński**, jako referent budżetu.

W dalszej dyskusji zabierali głos: pos. **Tramczyński** (Z. L. N.), który z uznaniem podniósł ruchliwość Min. Robót Publicznych.

Pos. **tow. Hausner** dowodzi, że zwiększenie budżetu Ministerjum jest pozorne, gdyż nie uwzględnia się spadku waluty.

Dwurolinie dawał szczegółowe wyjaśnienia min. **Moraczewski** poczem posiedzenie odrócono do dzisiaj o godz. 10 m. 30 rano.

BUDŻET MINISTERJUM SPRAW WOJSKOWYCH

Dowiadujemy się, że budżet Min. Spraw Wojskowych wejdzie na porządek dzienny komisji w piątek 27 b. m.

„BRAK KONSEKWENCJI”

Wśród publicystów obozu prawicy, nacjonalistycznej p. B. K. z „Kurjera Warszawskiego” zajmuje miejsce o tyle odrębne, że wysuwa stale przeciw nam jeden argument: „bronie demokracji parlamentarnej, a poparliście przewrót majowy. Jakże to pogodzić?”

Wcale nietrudno, panie B. K. Obrona gabinetu pp. Witosa i St. Grabskiego w warunkach maja 1926 r. nie byłaby wcale obroną demokracji parlamentarnej.

Oto wszystko i to wystarczy najzupełniej.

Życie jest tysiąc razy więcej skomplikowane, niż logika publicysty. Można walczyć o prawo przez zbrojną rewolucję i bronić litery prawa, grzebiąc w jego treści. Można obstrukcją w Sejmie ratować jego powagę i biernym podporządkowaniem się zabijać jego istnienie.

Rozmaicie bywa w życiu, panie B. K. Bo nie układa się ono w ramki sylgizmów.

I ani trochę nie jest wykluczone, że będziemy jeszcze w Polsce bronili demokracji parlamentarnej... poza parlamentem.

Czy to „brak konsekwencji” u nas? Nie, panie B. K., to uproszczone rozumowanie u pana.

ROMAN DMOWSKI O CHADEKACH

W artykule p. t. **Nowy Sejm i polityka wewnętrzna**, drukowanym w Nr. 177 „Kurjera Poznańskiego” p. **Roman Dmowski** tak pisze:

„Związka na Chrześcijańską Demokrację można patrzeć, jako na dogorywającą szczałkę. Zawile posiadała ona żywiołów, które nie lubią siedzieć zbyt daleko od źródła beneficjów”.

To się nazywa: za twoje myto jeszcze cię pobito.

Biedny p. **Bitner**!

DZIEJE „ORŁOWA”

Rząd sowiecki prowadzi obecnie rokowania o sprzedaż największego na świecie brylantu, znanego pod nazwą „Orłow”. Słynny ten brylant waży 194 i 3/4 karata; w najszerszym miejscu średnica jego wynosi 3,378 cm., wysokość zaś — 2,18 cm. Brylant ten zakupił cesarzowa Katarzyna II w r. 1772 od pewnego Ormjanina za kwotę 450 tys. rubli srebrnych, dodając sprzedawcy „na dokładkę” tytuł szlachecki.

Przedtem „Orłow” należał do jednego z szachów perskich, któremu został zrobawany podczas rewolucji pałacowej, podczas której zamordowano samego szacha. Ta droga „Orłow” dostał się Ormjaninowi, który go sprzedał Katarzynie.

Jak z powyższego wynika, „Orłow” nie przynosi szczęścia swoim właścicielom.

KAROL IRZYKOWSKI

ODSIECZ ZIEŁONEGO BALONIKA

Obleżona przez opozycję twierdza tajemniczej Straży Piśm. Pol. wciągnęła mosty do środka, zgasiła światła, milczy, — a tymczasem jej wykonawcy, aby ubiec postępy opozycji, chodzą krok w krok za Marszałkiem Piłsudskim i cychają na jego dobry humor, aby mu podsunąć do podpisania dekret o Akademii. Czasem na szanę ukaże się Joanna i wyleje swój codzienny kubek, — ale teraz walka się zaostrza, gdyż oto z odsieczy pośpieszył p. **Boy Zeleniński** („Kurjer Poranny” nr. 104). Jego artykuł jest mądry i rzeczowy i tyczy się głównych punktów spornych, dlatego warto nań odpowiedzieć.

P. Boy twierdzi, że demokracja, parlamentaryzm, głosowania — to przebrzmiałe mody, przyczem robi taką definicję: „Parlamentaryzm jest formułą ciągłego paktowania z masą, bo ta masa może chwycić za broń, może urządzić strajk generalny, może robić zamachy i wznosić barykady”. Jak na przyszłego akademika takie wyobrażenie o roli parlamentaryzmu jest dosyć ciasne. Nie będę się rewanżował p. **Boyowi** i dowodził, jak przebrzmiała moda jest Akademiją, uważając prezeń za pana-ciemno białaczka literackich, — nie chcę się z nim przeliczować o to, które hasła są modniejsze, bo nie mogę mu insynuować, że z tęsknoty do Akademii, wchodzi w konszachty nawet z duchem faszyzmu.

Antidemokratyczne skrupuły **Boya** podziela także garstka literatów, którzy niby to zwalczają Akademię, ale nie chcą również Izby Literackiej, ponieważ ich, arystokratów ducha, raża — wybory. Bo jakże to — Każdy „pętał” by głosował? „Trzeba głowę ważyć a nie liczyć” powiada **Schiller**. **P. Boy** powiada nawet, że prawdziwi pisarze przeważ-

nie stronią od życia związkowego, od „walnych zebrań”. (Sieroszewski, Staff, Kaden, Strug — niebardzo!) Oto jest znówu przebrzmiała moda, jak przebrzmiała moda jest dziś, żeby literat był niepraktycznym lub rozochowanym. — Nawiasem: te pętałki i dewotki literackie, stanowią w stowarzyszeniach literackich główne podłoże gwarantujące jaką taką popularność projektowi Akademii, to jest taka sama rezerwa reakcji jak np. dewotki są rezerwą Chadek, średnia warstwa jest przeciw Akademii, o ile nie jest steroryzowana lub obietnicami przekupiona; najwyższa znówuż za Akademią, bo to są już sami kandydaci.

Kwestję, kto jest literatem, czy uprawianie literatury jest funkcją czy zawodem, poruszyłem jeszcze 10 lat temu, odpowiadając na projekt **Zeromskiego** w „Maskach”. Gdyby p. **Boy** nie stronił od stowarzyszeń literackich wiedziałby, ile razy ta kwestja wraca na tapet, że dążenia do selekcji elementu czysto zawodowego są coraz silniejsze, że np. Towarzystwo Lit. i Dzień. przeprowadziło o siebie niedawno pierwsze, dość gruntowne przeczyszczenie. O tem nie wiedzą nic ci, co są zdala od życia stowarzyszeniowego, dlatego niepotrzebnie odkrywają Ameryki. — W projekcie Izby przewidziane są wybory pośrednie, z kontrolą Związku Zawodowego przy pierwszych wyborach, — filtr tedy bardzo gęsty i można go jeszcze ulepszyć. Warunek dla członka Izby: trzy wybitne dzieła, — jest również bardzo ostry. Cały ten aparat można zresztą jeszcze ulepszyć, to jest do dyskusji. Pytano wprawdzie: ale kto będzie oceniał te „wybitności”? Jednak takich pytań i wątpliwości można stawiać bez liku. Kautela „wybitność” stanowi bądź co bądź duży hamulec, choć jest ogólnikowa, ale matematycznej recepty na to niema.

W „Zabach” **Arystofanesa** jest mowa o wadze, na której się porównywa wagę

dziel **Sofoklesa** z dziełami **Eurypidesa**. Takiej wagi zapewne chcieliby ci, którzy kręcą nosem na projekt Izby, ponieważ on im nie poręcza 1) najlepszego wyboru, 2) najlepszego autorytetu. Ale jak to jest z tymi autorytetami? Wszak pamiętamy, jak **Sienkiewicz** gardził **Wyspiańskim**, **Przybyszewskim**. **Mickiewicz** byłby nie dopuścił do Akademii **Słowackiego**, a forsowałby **Gaszyńskiego**. **Zeromski** przeceniał wielkość **Mirjama** i t. d. Najwięksi pisarze, nie w swoich własnych dziełach, lecz w swoich sądach o literaturze zaletni są bardzo od opinii ogółu, a więc nieraz od tych pętałków, biorą sady już gotowe, sami są plebem. O tem mówię, ponieważ od nich właśnie zależałoby rozdawnictwo stypendjów i ponieważ nie będzie nieszczęściem dla Izby, jeżeli na jej czele nie stali pisarze najlepsi. Zadania Izby nie wymagają geniuszów twórczości. Genjusze i wogóle zasłużeni literatury powinni mieć stypendja choćby kilkuletnie lub dożywocia i to bez ograniczenia wieku. Te poprawki projektu mamy in petto; w projekcie wydrukowanym, nie mogliśmy jej uwzględnić, gdyż o to były spory, — ale to jest przecie rzecz do dyskusji. Zabezpieczenie pisarzy zastępujących (punkt 3 rozdz. I projektu) można pomieścić w ramach Izby, jednak bez psucia konstrukcji Izby jako aparatu pracy.

Niebezpieczeństwo zamajoryzowania prawdziwych pisarzy przez grafiomanów istnieje zawsze, ale nie w tak ordynarny sposób jak myśli p. **Boy**; to będzie gra prądów; można np. cały obecny rozwój polskiej literatury uważać za jej nupadek, za jakieś zamaskowane teorjany grafiomanów, ale z tem trzeba walczyć inaczej, nie przez zawalidogostwo akademijne. Nikt nie powinien być zbawianym wbrew woli, najmniej literaturą. Literatura zaś nie jest sumą szczytów, lecz życie literackie w swej nieustannej dynamice i rozwoju, — lecz tu właśnie zasadniczo się różni z p. **Boym**.

W twórczości ustawodawczej musi zawsze istnieć pewna dowolność i pewna ryzyko. Matematycznych rozwiązań w życiu społecznym niema; rozwiązanie jednej kwestji staje się zawiązaniem innych. Otóż arystokraci z Ziemiańskiej niech raczą rozważyć: jeżeli nie Izba z wyboru, to co? T o Akademia mianowana przez Rząd i rozrastająca się przez samoródtwo, instytucja, w której similia similibus gaudet (dobór nie wybór!), obojętna dla ogółu literatów na wieki. A co to jest rząd? Rząd sam przez się nie zna się na literaturze, musi być przez kogoś inspirowany.

Ziemiańska wyobraża sobie zapewne, że to jest inspiracja od Boga. Otóż z dwójką złego wole mniejsze: Izbę z wyborów. Można powiększyć okres jej urzędowania — to również jest do dyskusji. Ale dlaczego właśnie Izba musi być odradu czemś absolutnie doskonałym, zaś Akademią wolno być odradu nonsensem — po tylu wiekach próby we Francji — jeszcze wolno być nonsensem?

Zresztą zdaje mi się, że całą tę historję z wyborami niepotrzebnie i p. **Boy** i p. **Miller** przyczepiają do polityki, do demokracji. Jestto bowiem kwestja głównie techniczna; wybory odbywają się wszędzie, także u bolszewików i faszyistów, nawet u dzikich i u bandytów; wyborów nie wynalazł dopiero demokracja, jest to tak przyrodzony sposób ludzki jak liczenie na palcach. (Może to „Ziemiańska” uspokoić?)

Ale na końcu opowiada p. **Boy** anegdotkę: zgłosił się do niego pewien obywatel, któryby chciał zapisać majątek Akademii, — ergo, Akademią jest jedynym magnesem, przyciągającym pieniądze. Jak w starej komedji: wuj zapisuje majątek siostrzeńcowi pod warunkiem, że się ożeni z jego córką. Cóż za lapichłostwo, coż za żebrackie stanowisko. Jeżeli ten jęgomość kocha literaturę — pokażcie go! — to i dla Izby zapisze. A jeżeliby postawił za wa-

runek legatu: wykastrowanie wszystkich literatów, czy p. **Boy** zgodziłby się na to?

Ow jęgomość, który upiera się przy Akademii a Izbę zapewne uważa za bolszewizm, niech sobie tworzy swoją akademję prywatną, będziemy się z tego cieszyć, że przynajmniej pierwsze przedstawienia zostaną nasycone i wreszcie przestanie się mieszać potrzebę zorganizowania i rozwoju życia literackiego z potrzebami dobrobytu jednostek.

Na tym jednym przykładzie pokazywały się dosadnie zupełnie daltonizm społeczny p. **Boya**, podobno przyszłego członka Akademii, — ale wstrzymajmy się, może to jest tylko kawał z **Zielonego Balonika**.

Cała ta polemika powinna się ograniczyć do lamach prasy, lecz w jakiej komisji, — gdyby ci pp. literaci, którzy dorwali się do cykli rządowej, nie uważali jej za swój monopol. Nie toczy się żadna walka między ideą Akademii a ideą Izby, jak rozgłaszają dzienniki, tylko na razie walka o równouprawnienie opozycji, o jej prawo do współpomocowania o losach ewentualnej pomocy rządowej. Ci, co tę walkę spowodowali, w dziwny zaiste sposób od pół roku zdają egzamin do Akademii!

Prawdziwi genjusze nie są tak zachłanni i małoduszni. **Zeromski** chyba nie wyobrażał sobie, żeby na gruncie jego projektu odbywał się kiedyś takie wyprawianie się na słupek namydłony...

Inne, ostateczne argumenty w sprawie sobie jako odpowiedź na artykuł polemiczny p. **Jana Dabrowskiego**, który za kilka dni pojawi się w „Robotniku”, — poczem już więcej głosu w „Robotniku” zabierac nie będę. Równocześnie ukazuje się spis nazwisk około 40 literatów, którzy oświadczyli się za projektem Izby.

HENRYK MELCER

(Wspomnienie pośmiertne)

Henryk Melcer był jedną z najwybitniejszych postaci naszego świata muzycznego. Koncerty fortepianowe rozniósł mu sławę mowy swaim i obcom o jego wybitnym talencie wirtuozowskim, a całe zastępy pedagogów cenili w nim nie tylko świetnego ucznia, ale i szlachetnego, bezinteresownego człowieka, dla którego cele sztuki były drogiej ponad wszystko. Ostatnie lata i nieszczęśliwe stosunki muzyczne utrudniły Melcerowi, jak niegdyś Stankowskiemu, spokojną pracę; rzadko tylko pokazywał się na koncertach, usunął się zupełnie od występów publicznych, ale działalność jego na polu pedagogiki fortepianowej, koncertu jubileuszowego i niedawny poranek kompozytorski przypominały tak żywo o nieustającej bynajmniej energii tego zasłużonego muzyka, że wydawało się wprost nieprawdopodobne, że młodym już dziś o nim w czasie przeszłym, jako o nieznanym.

Do przyszłości też i do najbliższych zadań muzyki należy wykorzystanie tego, co nam zostawił Melcer. Jego większe i mniejsze utwory fortepianowe, skrzypcowe, opera „Maria”, fragmenty z „Protesisa i Laodamiji”, ballada „Pan Twardowski”, przynajmniej do czasu, powinny być wykonywane i rozchodzić się między publiczność polską, która w ten sposób najlepiej uczy pamięć zmarłego kompozytora. Swoje pięćdziesiąt kilka lat życia (ur. w Kaliszu w 1869 r.) poświęcił Melcer pracy kompozytorskiej, wirtuozowskiej i pedagogicznej. Jako kilkakrotny dyrektor Konserwatorium warszawskiego, dał jej uczelni „murowane” podstawy artystyczne; wprowadził w niej rygor, rozszerzył zakres nauk, zwiększył liczbę uczniów, opracował metody, przystosował do potrzeb pedagogicznych, podjął szereg przedsięwzięć, dotyczących racjonalnej metodyki tej uczelni, wysunął mnóstwo projektów, których spójnikowanie należy wciąć jeszcze do dni najbliższych.

Pod świeżym wrażeniem wielkiej straty, jaka sztuka polska ponosi z powodu zgonu Melcera, trudno zwracać uwagę na liczne bardzo strony nieporównanych dla muzyki naszej zasług tego artysty; z czasem same one za nim przemówią, powiększą jeszcze, pogłębiając ich, co pozostało, przypomniałoby i najlepiej, że z imieniem Henryka Melcera łączy się muzyka polskiej indywidualności szlachetna i silna, umiejacą contra spem walczyć o lepsze wciąz warunki rozwoju dla swojej sztuki.

H. D.

W SETNA ROCZNICĘ URODZIN JULJUSZA VERNE

Przypadającą w roku bieżącym setną rocznicę urodzin znakomitego powieściopisarza Juljusza Verne postanowiło pięciu podróżników uczcić w niezwykły sposób. Wybrali oni mianowicie, na wzór bohatera Verne w podróż naokoło ziemi z różnych punktów Europy, z tem jednak, że jeden podróżny będzie na rowerze, drugi na motocyklu, trzeci na samochodzie, czwarty podróżny będzie koleją, statkiem i samolotem, a wreszcie piąty — wyruszył pieszo.

O DOM DLA BRATNIEJ POMOCY W KRAKOWIE

Pos. tow. Zygmunt Piotrowski oraz dziekan wydziału medycznego Uniwersyte-u Jagiellońskiego prof. dr. Ciecchanowski i in. Morawczewskiego, w sprawie odstąpienia gruntu pod budowę domu dla Bratniej Pomocy Medyków Uniw. Jagiell.

Co słychać na świecie? KRONIKA TELEGRAFICZNA

KATASTROFA PRZY BUDOWIE KOLEI PODZIEMNEJ W NEW-JORKU.

W czasie robót nad budową kolei podziemnej w okolicach Górnego Manhattanu w New-Jorku, na skutek nagłego osunięcia się ziemi, 13 robotników zostało zasypanych. W wyniku akcji ratunkowej udało się większości z nich uratować. Dwóch zostało zabitych, dwóch ciężko rannych. Kilku z wstrząśnieniem.

WIELKI POŻAR.

W Hirosaki (Japonia) wybuchł olbrzymi pożar, który rozszerzył się, 1000 domów i zabudowań padło ofiarą płomieni, w tem 4 wielkie gmachy szkolne, 2 banki i kilka szpitali. Pożar zdołano ograniczyć, ratując przed godziną po rozpoczęciu się pożaru.

PROJEKT JESZCZE JEDNEGO LOTU TRANSATLANTYKOWEGO.

Jak donosi „Petit Journal”, syn słynnego lotnika Bleriot zamierza podjąć jesienią lot transatlantyczny na jedynej przystosowanej do lotów nadmorskich. Pilotem będzie Bossoutrot.

SZKOŁA W ROSJI

„STABILIZACJA ANALFABETYZMU”

Bolszewicy coraz częściej mówią o konieczności podniesienia kultury w Rosji. Rozmaite trudności gospodarcze przekonały ich, że bez kultury niema nietylko Socjalizmu, lecz postępów gospodarczych wogóle. Oto np. „Prawda” z 5 kwietnia pisze w art. „Ważne zagadnienie” — z wielką goryczą: „Nasz brak kultury staje się przyczyną najbardziej zagrożonym punktem naszego programu przemysłowego”.

Nic dziwnego. Stan analfabetyzmu w Rosji jest bardzo groźny. W tej sprawie zabiera w „Prawdzie” (z 7 kwietnia) głos nie kto inny, jeno wdowa po samym Leninie p. Krupskaja w art. pod wymownym tytułem: „Stabilizacja analfabetyzmu”. Przypomina, że zmarły Lenin mawiał: „Zbudować Socjalizm w kraju analfabeta niepodobna”...

Stwierdza — na podstawie urzędowych danych — że w Rosji — „mamy stabilizację analfabetyzmu. W ciągu roku nauczymy 1 milion analfabetów, zaś jednocześnie taką samą liczbę analfabetów dają nam roczniki szkolne (brak szkół). Mamy nadzieję, że w roku 1934 (!) ten wpływ analfabetów ustanie wobec wprowadzenia powszechnego nauczania, lecz tymczasem...”

Tymczasem autorka podaje nam liczbę analfabetów w Rosji:

46 milionów

(ściśle 45,821 tys.). Cyfra ta, mówiąc nawiasem, odnosi się tylko do Rosji Europejskiej!

Jednocześnie „gramotnych” (umiejących czytać) jest 36 mil. Czyli procent analfabetów w Rosji Europejskiej wynosi

66%.

A więc procent olbrzymi, zwa-

TRZEBA PRZEPROWADZIĆ SUROWE ŚLEDZTWO

JEŻELI PRAWDA, — MUSI BYĆ KARA; JEŻELI OSZCZERSTWO MUSI BYĆ STWIERDZENIE OSZCZERSTWA

Komunistyczna Frakcja Poselska rozesała komunikat do prasy, w którym twierdzi, że: 1) w dn. 16 lutego 1928 r. w defensywie łódzkiej przy ul. Kilińskiego 152, kierownik 5 brygady Mieczysław Kopeć był wraz z dwoma innymi funkcjonariuszami policji Pawła Rosiaka, kandydata do Sejmu z listy Nr. 37 oraz dwóch młodych robotników Machowickiego i Żytkiego; bicie trwało dalej 17 lutego o g. 7 r.; 2) w dn. 25 lutego 1928 roku tenże Mieczysław Kopeć był od 12 w nocy do 9 r. 26 lutego Helenę Monkową, która mdlała, była cunona i znową bita.

Komunikat wskazuje nazwiska, daty i miejsce.

szcza, jak na państwo rzekomo „so-cjalistyczne”. Ciekawy jest procent analfabetów w wieku szkolnym: od 8—11 lat — 53%, od 12—15 lat — 36%. Ten ostatni zwłaszcza % jest zastanawiający. Pokazuje on wyraźnie, że szkoła obecnie w Rosji nie obejmuje przeszło trzeciej części dzieci.

Autorka wykazuje, że to zagadnienie analfabetyzmu jest przede-wszystkiem zagadnieniem *wiejskiem i kobiecym*. Tak np. mężczyźni na wsi dają w wieku 12—15 lat 28% analfabetów, zaś kobiety — 53%. Zaś w wieku 35—49 l. kobiety wiejskie dają 79% analfabetek. Starsze (po 50 l.) kobiety na wsi są niemal wszystkie analfabekami (93%).

Ogromne są wahania według okręgów. Tak np. Dagiestan (Kaukaz) daje 80% analfabetów wśród ludności w wieku 16 do 34 lat. Baszkirja 48%, środkowo - nadwołżański okręg 41% i t. d.; centralny przemysłowy okręg — tylko 18%.

Takie są urzędowe bolszewickie cyfry — zapewne niższe od rzeczywistych. P. Krupskaja z trwogą konczy: „Tempo likwidacji analfabetyzmu słabnie”...

Te 66% bolszewickiego analfabetyzmu są rzeczywiście bardzo smutne. Ale w tym wypadku nie zapominajmy, że w Polsce sprawa stoi dużo lepiej... mimo, iż w zaborze pruskim (i austriackim po części) dużo robiono jeszcze przed niepodległością.

Zamało uwagi poświęcamy temu zagadnieniu oświatowemu, zapominając jak dalece losy demokracji, reform socjalnych, a i przeobrażeń gospodarczych są zespolone z losem oświaty!

Kazimierz Czapinski.

KRONIKA POLITYCZNA

ZMIANY NA STANOWISKACH WOJEWODÓW.

Dymisję wojewody poznańskiego p. Bnińskiego można uważać podobno za zdecydowaną. Podpisane dymisji nastąpi w najbliższym czasie. Na stanowisko wojewody poznańskiego upatrzony jest dotychczasowy wojewoda lwowski p. Borkowski. Kandydatura na stanowisko wojewody lwowskiego dotychczas znana nie jest.

POLSKO-SZWEDZKA IZBA HANDLOWA.

Wobec szybkiego rozwoju stosunków handlowych polsko - szwedzkich projektowane jest w najbliższym czasie powołanie do życia Izby Handlowej polsko-szwedzkiej.

ZMIANY NA PLACÓWKACH DYPLOMATYCZNYCH.

„Kor. War.” donosi: Według posiadanych przez nas informacji, nie odpowiada prawdzie wiadomość, jakoby dyrektor departamentu ogólnego M. S. Z. p. Matuszewski miał objąć stanowisko posła polskiego w Finlandji.

Posel angielski w Warszawie p. Erskine powrócił do Warszawy i objął urzędowanie.

Posel turecki w Warszawie p. Yahia Kemal Bey powrócił z urlopu i objął urzędowanie.

W MIN. KOMUNIKACJI.

Wczoraj Minister Komunikacji inż. Romocki, przyjął na przeszło godzinnej audjencji przedstawicieli amerykańskiej grupy finansistów pp. Callahan, Lippincott, Benard i Znamieńskiego. Rozmowa dotyczyła planów inwestycyjnych na P. K. P. (PAT).

EGZOTYCZNY GOŚC W WARSZAWIE.

Wczoraj przybył do Warszawy specjalny wysłannik króla afganistańskiego, poseł Afganistanu w Angorze, p. Gulam Dżalil Chan. Przybywającego posła, który uprzedził przyjazd króla Amanulaha, powitał na dworcu, w imieniu M.S.Z., p. Rainold Przeszedziński.

DELEGACJA IMIGRANTÓW ŻYDOWSKICH U POLSKIEGO KONSULA W JEROZOLIMIE.

Żydowska Ag. Tel. donosi, że delegacja założonego niedawno związku imigrantów żydowskich z Polski w Palestynie złożyła wizytę polskiemu konsulowi generalnemu w Jerozolimie p. dr. Tytusowi Zbyszewskiemu, któremu wyraziła podziękowanie za jego życzliwy stosunek do związku oraz za udział w pogrzebie zmarłego J. Urissona w Polsce, którego zwłoki zostały przewiezione do Palestyny i tam pochowane. (PAT).

Z DYPLOMACJI.

Posel angielski p. Erskine powrócił do Warszawy i objął urzędowanie.

DYKTATURA RESTAURATORÓW CZYLI KĄPINY Z LUDNOŚCI

Niedawno prasę warszawską obiegła wiadomość, że Kom. Rządu, zaalarmowany wyśrubowanymi cenami w restauracjach, przystąpił do badania cenników restauracyjnych i kalkulacji cen potraw. Zdawało się, że w wyniku tych badań nastąpi obniżenie cen. Bo że ceny te są paskarskie, nie ulega najmniejszej wątpliwości i pod tym względem opinia nieszczęsnych bywalców restauracyjnych jest jednolita.

Ale oto we wczorajszej „Epoce” czytamy, że w wyniku rokowań oddziału walki z lichwą Kom. Rządu (!) ze stow. właścicieli restauracji ustalono, że podstawa kalkulacji cen potraw pozostanie bez zmiany. Ceny pozostaną bez zmiany.

Mało tego. Za muzykę i atrakcje dopłać się będzie 15%, za dancier 25 proc. Ponieważ muzyka jest czynna we wszystkich restauracjach w godzinach wieczornych, więc ceny wszędzie wzrosną o 15, względnie o 25 proc.

Zamiast obniżenia cen, mamy więc wydatne ich podwyższenie, dotychczas bowiem żadna restauracja nie pobierała opłat specjalnych za muzykę.

Uważamy ten wynik „rokowań” oddziału walki z lichwą (!) z restauratorami za skandal. Oddział walki z lichwą nietylko nie ukrócił lichwy restauratorów, lecz jeszcze pozwolił na podwyższenie tej lichwy. Restauratorzy śmieją się w kulak z tej „walki z lichwą” i życzą jej najdłuższego życia, a z konsumentów zdzierają będą ostatnią skórę, nie mówiąc już o zatruciu ich smakołykami swej oszukańczej kuchni...

listy mówców i o przeprowadzenie głosowania nad wnioskiem o budowę mleczarni.

Obowiązkiem przewodniczącego było wniosek taki poddać pod głosowanie.

P. Wilczyński jednak, jako przeciwnik budowy mleczarni, nie zdołał stanąć na stanowisku bezstronności, będącej powinnością przewodniczącego i nie poddając pod głosowanie wniosek formalnego, który miał zapewnić większość, po dyktatorsku zamknął posiedzenie!

widząc „niebezpieczeństwo” w etatyzacji życia gospodarczego.

R. Zawadzki (Ch. D.) wypowiedział się za budową mleczarni.

Dr. Wroczyński, naczelnik wydziału zdrowia Magistratu, w doskonałym przemówieniu nakreślił ujemne warunki sanitarne, panujące na rynku mlecznym i stwierdził, że założenie mleczarni miejskiej nie jest w tym stopniu zagadnieniem gospodarczym, ile raczej pierwszorzędem zagadnieniem sanitarnym. Budowa i uruchomienie mleczarni miejskiej wpłynie znakomicie na podniesienie poziomu sanitarnego rynku mlecznego.

Tow. Lengą wykazuje, że utworzenie mleczarni leży zarówno w interesie najszerzych warstw konsumentów, jak i producentów. Mleko — główny produkt odżywiania niemowląt i dzieci, znajdując się obecnie w handlu z domieszką wody, potasu, berytu i wszelkiego rodzaju trutek. Istnienie mleczarni: miejskiej dla ludności miasto czyste pasteryzowane niosąc konsumentom nie szkodzi, lecz zdrowie.

Nietylko dlatego PPS będzie głosować za mleczarnią miejską, iż zgadza się to z jej postulatami gospodarczymi, lecz i dlatego, że chodzi o c zdrowie ludności.

Obstrukcja.

Po przemówieniu tow. Lengy, przewodniczący wicepr. Wilczyński odczytuje listę mówców, zapisanych do głosu. Okazuje się, że endecja i reprezentanci burżuazji żydowskiej uprawiają wyraźną obstrukcję, zapisałi się masowo do głosu. P. Wilczyński oświadcza, że udziela głosu tylko jednemu jeszcze mówcy (z endecji), poczem posiedzenie zamyka, odkładając dalszy ciąg do następnego posiedzenia.

P. Wilczyński w roli dyktatora.

o rozszerzenie kompetencji komisji.

Rada miejska uchwaliła przyznać komisji prawo zbadania, w drodze kontroli, wykonania umów budowlanych i sprawy zabezpieczenia majątku miasta w omawianej katastrofie. Oprócz tego Rada miejska uchwaliła dać komisji prawo inicjatywy przysięcia z wnioskami na Radę w sprawie zaopatrzenia ofiar katastrofy.

Dodatkowe kredyty do budżetu 1927/28.

Rada miejska przyjęła wniosek Magistratu w sprawie kredytów do budżetu na rok 1927/28 w wysokości 1.921.000 zł. na dodatek 45% dla pracowników miejskich.

Budowa cegielni miejskiej.

Rada miejska uchwaliła w II czytaniu zaciągnięcie pożyczki 5.000.000 zł. na dokonanie budowy cegielni miejskiej.

Pomoc lekarska dla pracowników miejskich.

Rada miejska, zgodnie z wnioskiem komisji zdrowia publicznego, uchwaliła przyznać jedno miejsce w zarządzie organizacji pomocy lekarskiej dla pracowników miejskich przedstawicielowi urzędników miejskich i jedno przedstawicielowi pracowników miejskich.

Sprawa mleczarni miejskiej.

Po przerwie rozpoczęła się dyskusja nad sprawą zaciągnięcia pożyczki w wysokości 3.500.000 zł. na wybudowanie mleczarni miejskiej. Wniosek w tej sprawie referowany był na jednym z poprzednich posiedzeń Rady. R. Staniszkis (Z. L.-N.) wystąpił, naturalnie, przeciw budowie mleczarni, wypowiadając się za inicjatywą prywatną,

PRZEGLĄD PRASY

Drożyzna. — Pakt amerykański. — Polska, Włochy, Francja, Niemcy. Dmowski o chadekach.

„Naprzód” krakowski, zastanawiając się nad katastrofalnym wzrostem drożyzny zboża, stwierdza, że mamy obecnie w Polsce ceny pszenicy wyższe, niż w Niemczech, „ceny żyta zaś robią takie skoki, że łatwo obliczyć, w jakich terminach przyjdzie do podwyżki ceny chleba”. W Warszawie, jak wiadomo, chleb już podrożał. Bratni nasz organ słusznie zaznacza, że „podrożenie żyta staje się u nas klęską społeczną, staje się pierwszym ogniwem w łańcuchu czy łańcuszku opłatającym setkami i tysiącami ogniw wszystkim, co do konsumpcji jest konieczne, tworząc drożyznę i ograniczenie w spożyciu, t. j. niedojadanie”.

Projekt paktu amerykańskiego spotkał się w prasie z nadzwyczaj ostrą krytyką. „Głos Prawdy” traktuje ten projekt, jako niedowarzony wybrk parweniusza amerykańskiego, ale w końcu zaznacza przecie, że „wita z całym uznaniem inicjatywę amerykańską”. „Kurjer Polski” natomiast nazwał pomysły amerykański „humbugiem” i odmawia mu wszelkiej wartości.

Mamy wrażenie, że polska prasa burżuazyjna nieco „przeholowała” i wobec podróży min. Zaleskiego do Rzymu straciła właściwą miarę rzeczy. Projekt amerykański stanowczo nie wypływa z pobudek idealistycznych, ani nie rozwiązuje sprawy pokoju światowego. Ale sam fakt, że Ameryka chciałaby zabezpieczyć pokój w pewnym zakresie i w określonym celu, świadczy niewątpliwie, że kapitalizm szuka mocniejszego oparcia, niż jej dał wynik wojny światowej. Nie jest to więc humbug, ani naiwność, z której natrzasa się „Kurjer Polski”, lecz bardzo znamieny objaw niemości, tkwiącej w potęgę kapitalizmu powojennego.

Podróż min. Zaleskiego do Rzymu odbija się dalszym echem w prasie naszej, ale raczej w formie reakcji na głosy prasy zagranicznej. „Kurjer Porański” ma kłopot z prasą francuską. „Temps” paryski stara się przedstawić wizytę min. Zaleskiego, jako rzecz niewinną i niegroźną, ale mimo to daje do zrozumienia, że przyjaźń francusko-niemiecka, utrwalająca się coraz bardziej nie została narazona na szwank rozmową Mussoliniego z Zaleskim. Red. Sauerwein z „Matin” paryskiego nie ma tej pewności i wyraźnie zaznacza, że wobec zbliżenia francusko-niemieckiego Polska szuka we Włoszech sprzymierzeńca i gwaranta swej granicy zachodniej.

Te głosy prasy francuskiej potwierdzają nasz pogląd, że Francja dąży obecnie do całkowitego pojednania z Niemcami i że dopatruje się w zwycięstwie rymskiej załóżka nowego układu sił, wymierzonego przeciw sojusznikowi francusko - niemieckiemu. Śmiemy tedy twierdzić, że wizyta rzymska w równym co najmniej stopniu „zaniepokoiła” Francję, co Niemcy, mimo, że ataki prasy polskiej godziły wyłącznie w Niemcy.

Jaskrawe tego poświadczenie zawiera „Gazeta Warszawska”, która przytacza opinię monarchistycznej „Action française”, nieprzejednanie wrogo usposobionej do Niemiec, ale chętnie godzącej się na ustępstwa terytorjalne Polski i Czechosłowacji wobec Niemiec, byle okupić „spokój” na Zachodzie. Tak to „przyjaciele” serdeczni endeckich naszych z lekkim sercem odstępują Niemcom Pomorze a może i Górny Śląsk, byle zachować „stan posiadania” Francji. Cóż wobec tego warte są zapewnienia endecji, że Francja „nie może się” pogodzić z Niemcami.

Kalkiem naiwne rzeczy wypisuje „Dzień Polski”, zachycając się polityką zagraniczną Włoch. Z jednej strony wychwala on „pokoju” tendencje tej polityki, by tuż potem stwierdza, że w sprawie Węgier i traktatu w Trioron Mussolini prowadzi politykę wręcz zaczepną wobec Małej Ententy. Jeżeli Mussolini musiał spuścić z tonu wobec Francji i Jugosławji, to — dalibóg! — nie uczynił tego z miłości do pokoju, lecz dlatego, że nie czuje się na siłach podjąć wojnę z Francją. Buńczuczna zaś postawa jego wobec Małej Ententy i popieranie Węgier wpływa z cichej pomocy Anglii. Mussolini nie jest więc w polityce zagranicznej ani silny, ani samodzielny, jak usiłują wmówić dzienniki burżuazyjne. Omija zaś Genewę nie dlatego, że jej nie lubi, lecz poprostu dlatego, że boi się wysunąć nosa poza swój kraj.

W „Gazecie Warszawskiej” Dmowski pisze o chadekach, jako „dogorywających szczytów”, które „posiadały zawiłe żywiołów”, nie lubiących siedzieć „zbyt daleko od źródła beneficjów”.

Tak się odzywa wódz endecji o „szczytku” Chjeny!

B.

TELEGRAMY

OBRADY GABINETU RZESZY

SPRAWA ROKOWAŃ POLSKO-NIEMIECKICH

Berlin, 19 kwietnia. (AW.). Gabinet Rzeszy wysłuchał dziś sprawozdania dr. Hermesa o rozmowach, jakie ostatnio przeprowadził z delegatem polskim dr. Twardowskim. W rozmowach tych miano ustalić, że Rząd polski zgodzi się na dokonanie pewnych zmian w swoim rozporządzeniu o strzebie granicznej. O ile to nie nastąpi, rokowania według Hermesa, nie będą mogły być podjęte. Gabinet Rzeszy zaakcep-

tował sprawozdanie dr. Hermesa

W zakończeniu posiedzenia gabinetu Rzeszy min. Stresemann referował sprawy te poruszono w ubiegłym miesiącu paktu antywojennego. Nie powzięto żadnych decyzji w myśl życzenia rządu francuskiego, aby przed daniem odpowiedzi Stanom Zjednoczonym porozumieć się jeszcze z rządem francuskim.

RZĄD JAPONSKI WYSYŁA WOJSKO DO PROWINCJI SZANTUNG

London, 19 kwietnia. (PAT.). Agencja Reutersa donosi z Tokio, że wobec niebezpiecznej sytuacji, która wytworzyła się w prowincji Szantung, na skutek nowej ofensywy nacjonalistów przeciwko wojskom północnym rząd japoński postanowił wysłać tam z Tien-

Tsinu trzy kompanie żołnierzy, oraz wyekspedycję do Tsing-Tao brygadę złożoną z 5000 ludzi, z oddziałami łączności i inżynierijnymi. Zarządzenia te mają na celu ochronę życia i mienia zamieszkałych w zagrożonych okolicach japończyków.

STANOWISKO RZĄDU ANGIELSKIEGO WOBEC PROPOZYCJI AMERYKANSKIEJ

London, 19 kwietnia. (PAT.). Na dzisiejszym posiedzeniu Izby Gmin podsekretarz stanu spraw zagranicznych, p. Locker Lampson, zapytany był o stanowisko rządu brytyjskiego wobec noty, otrzymanej od rządu Stanów Zjednoczonych, a zapraszającej do udziału w traktacie, stawiającym wojnę po za nawiasem prawa. P. Lampson odpowiedział, że nota badana jest bardzo szczegółowo i życiwiwie. W sprawie tej noty rząd brytyjski porozumie się następnie z rządami dominionów.

Odpowiadając na dalsze pytania wice-minister oświadczył: „Rząd francuski oznajmił nam o swej decyzji przesłania wkrótce rządowi noty, która zawierać będzie poglądy Francji na propozycję amerykańską. Wobec tego o-

świadczenia rządu francuskiego Lampson uważa dyskusję na ten temat za przedwczesną.

Na pytanie kom. Kenworthy'ego, dotyczące wymiany poglądów, przeprowadzonej przez ministrów spraw zagranicznych Francji i Anglii w sprawie ograniczenia zbrojeń i użytku łodzi podwodnych, p. Lampson oświadczył, że sprawy te poruszono w ubiegłym miesiącu w Genewie w rozmowach nieurzędowych, przyczem starano się zbliżyć do możliwości zawarcia porozumienia o klasyfikacji zbrojeń morskich i włączenia tego porozumienia do projektu konwencji opracowywanego przez komisję przygotowawczą. W rozmowach tych nie poruszano jednak kwestji budowy i stosowania łodzi podwodnych.

PO AMERYKANSKIM — NOWY PROJEKT PAKTU

Paryż, 19 kwietnia. (PAT.). Rada Ministrów zatwierdziła projekt paktu wielostronnego potępiającego wojnę. Projekt paktu wraz z dołączoną notą przetelegrafowaną został ambasadorom w Nowym Jorku, Londynie, Berlinie, Rzymie i Tokio. Wstęp paktu jest bardzo zbliżony do wstępu zawartego w projekcie amerykańskim. W pakcie powtórzone są zastrzeżenia zawarte w no-

cie z dn. 30 marca; dalej stwierdzone zostaje, iż przystąpienie do paktu nie będzie narażało na uszczerbek słusznych praw do obrony. Wejście paktu w życie nie będzie zależało wyłącznie od ratyfikacji paktu przez 6 wielkich mocarstw, lecz także od przystąpienia do niego niektórych innych, jak Polska i Czechosłowacja.

UKŁAD ROZJEMCZY WŁOSKO-AMERYKANSKI

Waszyngton, 19 kwietnia. (PAT.). W dniu dzisiejszym podpisany został układ rozjemczy włosko-amerykański, zbliżony do układu zawartego już z Francją oraz do układów, co do któ-

rych toczą się rokowania z 18 innymi państwami. Ze strony Stanów Zjednoczonych układ podpisany został przez Kellogga, zaś ze strony Włoch przez ministra pełnomocnego Martino.

WRAŻENIA POBYTU MIN. ZALESKIEGO W RZYMIE

Rzym, 19 kwietnia. (PAT.) Z prowincji nadchodzą w dalszym ciągu głosy prasy prowincjonalnej, omawiające w sposób niezwykle serdeczny pobyt ministra Zaleskiego w Rzymie.

Medjolańska „Stampa” w artykule wstępnym, zatytułowanym „Przygotowania pokojowe”, stwierdza, że Polska chce i potrzebuje pokoju i że wizyta ministra Zaleskiego w Rzymie jest objawem woli Polski stworzenia nowego sojuszu, któryby zmocnił trwałość tego pokoju.

„Mattino” z 17 b. m. zamieszcza długi artykuł, zatytułowany „Polska i Włochy”, w którym podkreśla, że oba państwa, prócz tradycyjnych węzłów sympatii i kultury, mają wiele wspólnych interesów na terenie politycznym, pozatem zaś niezwykle podobna jest przeszłość obu narodów oraz ich walki patriotyczne. Polska, położona między Niemcami i Rosją, musi bronić swojej rasy i swej kultury przed zachłannością swych sąsiadów, niezawsze spokojnych;

Włochy zaś muszą baczyć na swych granicach zarówno na germanizm, jak i na państwa. Z kolei artykuł przypomina obronę Europy przed nawałą bolszewicka, co Europa zawdzięcza walecznej armii polskiej. „Mattino” z 18 b. m. zamieszcza wywiad udzielony mu przez ministra Zaleskiego podczas jego krótkiego pobytu w Neapolu. W wywiadzie tym min. Zaleski wyraził całkowite zadowolenie z przeprowadzonych w Rzymie rozmów politycznych.

„Lavoro d'Italia” w długim artykule, poświęconym rozmowom Mussolini'ego z Zaleskim, pisze m. in.: „Oba kraje posiadają mnóstwo cech pokrewnych, stwarzających podłoże do sympatii i dążenia do wspólnych celów, które niewątpliwie dadzą się osiągnąć, dzięki wspólnej pracy.

Szereg pism poświęca dziś swą uwagę wizycie min. Zaleskiego u Ojca Świętego, przyczem „Corriere d'Italia” podkreśla jej serdeczność.

ODJAZD RZECZOZNAWCÓW KOMITETU TRZECH Z ST. GOTTHARD

Budapeszt, 19 kwietnia. (PAT.). Dziś zrana rzeczoznawcy Komitetu Trzech Ligi Narodów sporządzili swe sprawo-

zdanie, a o godz. 2-jej pp. opuścili St. Gotthard, udając się z powrotem do Genewy.

NOWE ZARZUTY PARKERA GILBERTA

Paryż, 19 kwietnia. (PAT.). „Le Journal” donosi z Berlina, że raport kwartalny agenta reparacyjnego Parkera Gil-

berta zawierać ma podobno szereg nowych zarzutów, dotyczących administracji finansowej Rzeszy.

NOWY GABINET W PORTUGALII

Lizbona, 19 kwietnia. (AW.). W Portugalii utworzony został nowy gabinet. Na czele jego stanął de Freytag, który objął równocześnie teki ministra spraw

wewnętrznych. Ministrem wojny jest płk. Tarmento, spraw zagranicznych Rodrigo, sprawiedliwości Monteiro.

ECHA BURZY ŚNIEŻNEJ W POLSCE

Z powodu szalejącej we wtorek i środę burzy śnieżnej, ruch kolejowy z Warszawy i do Warszawy z Małopolski Zachodniej kierowany był onegdaj na Łódź kaliską, wskutek czego pociąg góspieszny, który miał przyjeść do Krakowa o godz. 5.53, przybył o godzinie 15.20, t. j. z blisko 10-godzinnym opóźnieniem.

Pociąg osobowy z Warszawy, który normalnie przychodzi do Krakowa o godz. 15.20, odszedł o godz. 20.50.

PROCES CZŁONKÓW KOMUNISTYCZNEJ PARTJI ZACHODNIEJ BIAŁO-RUSI

Białystok (AW).

W trzecim dniu procesu przeciw 136 komunistom, członkom K. P. Z. B., odczytywano w dalszym ciągu akt oskarżenia.

Zgodnie z aktem oskarżenia, w skład komitetu podrejonowego w Zabudowie, pow. białostockiego, wchodził: Goniącki i Icko Kagan. Komitet podrejonowy utrzymywał stały kontakt z prezesem komitetu Janem Bogdanem. W Gródku na czele organizacji komunistycznej stała trójka, którą stanowili Aleksander Mojsak, Stefan Saczek i Ejezb Epszejn. Z inicjatywy Aleksandra Mojsaka zorganizował Aleksy Sereda w maju 1925 r. w Gródku Związek Młodzieży Komunistycznej.

W Michałowie na czele organizacji stał Janek Abramski, jako prezes komitetu rejonowego; istniały tam „komórki” komunistyczne starszych, jedna żydowska miejska i jedna chrześcijańska wiejska we wsi Bienkach. Oprócz organizacji starszych, istniał równorzędnie w Michałowie Związek Młodzieży Komunistycznej.

Komitet Centralny partii obejmował 6 okręgów: białostocki, grodzieński, baranowski, piński, brzeski i wileński. Jednym z trzech członków tego komitetu był w roku 1924 Michał Huryn niedawno zabity podczas procesu Hromady w Wilnie.

PROCES „HROMADY”

W 36 dniu procesu Hromady w dalszym ciągu zeznają świadkowie obrony.

Świadek Własow, b. senator i prezes Tow. Szkoły Białoruskiej, specjalną uwagę poświęca osobie oskarżonego Raka - Michałowskiego, którego zna oddawna, jako działacza białoruskiego. Mówiąc o oskarżonym Łuckiewicz, daje o nim dobrą opinię, jednak nie wie, czy był on rzeczywiście kierownikiem prasy białoruskiej.

Żywe zainteresowanie budzi zapowiedź badania świadka poła Wolyńca, wybranego do obecnego Sejmu z listy nr. 40. Zapytywany przez obronę, czy wręczał oskarżonemu Antonowiczowi 50 dol., kategorycznie zaprzecza. Zaprzecza też, jakoby był w Rosji i tłumaczy, że wersje o jego wyjeździe do Rosji mogły powstać z tego powodu, że w okresie akcji wyborczej do Sejmu ukrywał się, ponieważ miał informacje, że chcą go aresztować.

Część rozprawy odbywa się przy drzwiach zamkniętych.

Podczas wczorajszego posiedzenia obecni byli przedstawiciele prasy sowieckiej oraz adwokat i dziennikarz paryski, współpracownik pisma „Le Soir”, który przybył do Polski specjalnie, aby być obecnym na kilku toczących się obecnie dużych procesach politycznych.

POKWITOWANIA

Sekretariat Generalny C. K. W. PPS. otrzymał od Związku Socjalistów Polskich w New-Jorku — na Fundusz Wyborczy — 50 dolarów.

Od tow. Krzyworączki z Gródka Jagiełłońskiego tytułem daniny wyborczej i nadzwyczajnego podatku partyjnego 500 złotych.

HUMOR ZAGRANICZNY



„Syn nocy”

— Winszuję panu, oto pański syn!
— Nieszczęsny, przecież to jest mój syn!
— Zdaje się, że pan zgadł. Ale on przyszedł przecież w nocy na świat...

WIADOMOŚCI Z CAŁEGO KRAJU

OSTRY ZATARG W KOPALNI WOSKU ZIEMNEGO W BORYSLAWIU

(telefonem)

Wczoraj na godz. 4-ą po poł. na znaczono przerwania z dyrekcją kopalni wosku ziemnego, w sprawie podwyżki plac.

Dyrekcja nie przybyła na przerwania, ale ogłosiła lokaut na kopalni. Oddziały policjantów chciały siłą u-

sunąć robotników z pracy. Kopalnię zamknięto. Dynamomaszyny i pompy wodne wstrzymano. Kopalni grozi zalew woda. Inspektor pracy i Urząd Górniczy zostały o tem powiadomione.

Łódź

FABRYKA SPŁONEŁA DOSZCZET-NIE.

W fabryce Steigerta przy ul. Wólczańskiej, w dwupiętrowym budynku tkalni, wybuchł pożar, który, wskutek silnego wiatru, rozszerzał się z niezmierną szybkością.

Nim zdolało zawezwać straż ogniwą, cała fabryka stała już w płomieniach, a nawet ogień przenosił się na dachy sąsiednich zabudowań.

Po przeszło godzinnej energicznej akcji straży ogniowej, niebezpieczeństwo, zagrażające sąsiadnym budynkom minęło zupełnie, ale fabryka spłonęła doszczętnie.

Jeden z robotników w czasie pożaru wyskoczył oknem z I piętra i uległ ogólnemu potłuczeniu, 3 robotnice zostały poparzone.

Straty wynoszą przeszło 50 tysięcy dolarów. (U).

Górny Śląsk

ZWYCIESTWO C. Z. G. NA KOPALNI HUGONA W KOCHŁOWICACH.

Niedawno odbyły się tu wybory do Rady zakładowej. Upoważnionych do głosowania było 1313 robotników. Głosowało 1130, t. j. 85 procent. Lista Centralnego Związku Górników otrzymała 792 głosy, Lista ZPP. — 336 głosów. Nieważnych było 4 gł. Mandatów przydzielono Centralnemu Zw. Górników 7, a ZPP — 3.

Czarna Wieś

STRAJK W TARTAKACH.

W tartakach państwowych w Czarnej Wsi zastrajkowali robotnicy. Powodem strajku jest nieprzyjęcie przez inspektora lasów państwowych delegacji robotniczej. Ogółem strajkuje 236 osób. (AW).

Lwów

KOMISARZ MIASTA LWOWA.

Dn. 1 b. m. rozeszły się pogłoski, jakoby komisarz rządowy m. Lwowa p. Strzelecki miał być z powrotem odwołany do centrali. Według informacji Kor. Warsz. wiadomości te nie odpowiadają prawdzie; naczelnik Strzelecki pozostanie na stanowisku komisarza rządowego m. Lwowa.

Kcynia

PROTEST PRZECIW BISKUPIM PRAKTYKOM.

Związek Zawodowy pracowników Urzędności Publicznej w Kcyni uchwalił protest przeciw praktykom biskupa łomżyńskiego Łukomskiego, który wyklął tych wszystkich, którzy głosowali podczas wyborów sejmowych na P.P.S. lub „Wyzwolenie”.

Protest ten domaga się dalej od władz kościelnych usunięcia z urzędu pełnego temperamentu biskupa, który władzy kościelnej używa na stosowanie politycznego teroru.

WARSZAWA ROBOTNICZA

GROZBA ZATARGU W PRZEMYSŁE SPOŻYWCZYM.

Żydowskie właściciele piekarni są od dawna znani, jako najbardziej agresywna grupa przedsiębiorców spożywczych. Od czasu do czasu wznawiają swoje próby zlamania solidarności i karności robotników piekarskich.

W ostatnich dniach rozpoczęli oni kampanję przeciwko swoim robotnikom, żądając zrzczenia się przysługujących im praw z tytułu zawartej umowy zbiorowej, a mianowicie: zrzczenia się urlopów, zniesienia dotychczasowych zarobków i t. d. Tego rodzaju postępowanie doprowadziło już do zatargów i strajków w niektórych piekarniach warszawskich.

Żydowskie robotnicy piekarscy należą do wspólnej centrali związków spożywczych (Zw. Zaw. Rob. Przemysłu Spożywczego), to też zarząd związku zasta-

Toruń

WYBUCH DZIAŁA W CZASIE ĆWICZEN.

2 LUDZI ZOSTAŁO ZABITYCH — 2 RANNYCH.

Dn. 18 b. m. na poligonie artyleryjskim pod Toruniem, w czasie ćwiczeń uczestników kursu dla podoficerów piechoty pękło działo. Dwóch ludzi zostało zabitych, jeden ciężko i jeden lekko ranny.

Kraków

ZGON PROF. INŻ. SOWIŃSKIEGO.

Zmarł tu inż. St. Sowiński, profesor Akademii Górniczej w Krakowie, w 69-ym roku życia. Prof. Sowiński był organizatorem wydziału hutniczego Akademii Górniczej w Krakowie, oraz autorem szeregu prac, ogłoszonych w językach polskim i rosyjskim, dotyczących metalurgii żelaza, cynku, miedzi ołowiu.

Wilno

2 SAMOBÓJSTWA NA TLE ROZSTROJU NERWOWEGO.

Onegdaj na skutek rozstroju nerwowego, popełnił samobójstwo 19-letni student politechniki, Edmund W., skacząc z II-go piętra na bruk.

Tego dnia samobójstwo popełnił również na tle rozstroju nerwowego Marjan R., muzyk. Przecił sobie żył w ręk i skonał po kilku godzinach.

ZNOW CAŁA WIEŚ PADŁA PASTWA POŻARU.

W dn. 17 b. m. we wsi Borki, powiatu wilejskiego wybuchł pożar w zabudowaniach gospodarza Sawicza. Ogień przeniósł się szybko na sąsiednie budynki i zniszczył niemal całą wieś. Ogółem spłonęło 20 stodół, 30 chlewni, 17 domów oraz kilkanaście sztuk żywego inwentarza. Kilka osób, ratujących dobytek, doznało oparzeń. Pozatem ofiar w ludziach nie było.

Drohobycz

TRAGICZNE ZAKOŃCZENIE ZABAWY DZIECIĘCEJ.

We wsi Gruszów pow. drohobyczkiego gromadka dzieci, bawiąc się na polu, rozpalila ogień, do którego wrzuciła i zniszczyła niemal całą wieś. Ogółem stąpiła straszna eksplozja. Dwoje dzieci zostało rozszarpanych w kawałki, 6 zaś odniosło ciężkie rany. Ranne dzieci w wieku 6 — 8 lat przewieziono w groźnym stanie do szpitala powszechnego w Drohobyczu.

Starogard

KATASTROFA SAMOCHODOWA.

Na szosie pomiędzy Bytonią a Zblewem nastąpiła katastrofa samochodowa. Pędzący z dużą szybkością samochód, w którym znajdował się kupiec Kornaszewski, wpadł na kamień przydrożny, poczem auto uderzywszy w drzewo przydrożne, rozbiło się doszczętnie. Wszyscy trzej pasażerowie odnieśli poważne rany.

„Sacco i Vanzetti”
napisał ROMAN DĄBROWSKI.

Nakładem Księgarni Robotniczej, Warszawa, Warecka 9.
Cena 80 groszy.

WARSZAWSKA ORGANIZACJA P. P. S. POSIEDZENIA, ZGROMADZENIA ODCZYTY

Baczność, komendanci milicji! Dziś, o g. 7 wiecz., w lokalu OKR. (Al. Jerozolimskie 6) mają się zebrać komendanci milicji porządkowej wszystkich dzielnic.

W piątek dnia 20 b. m.

Dzielnica Powiśle. O godz. 7 w lokalu dzielnicy, Sołec 68, odbędzie się ogólne zebranie członków dzielnicy z referatem tow. Baszka.

Dzielnica Jerozolimka. O godz. 7 w lokalu dzielnicy, Chłodna 41, odbędzie się ogólne zebranie członków dzielnicy z referatem tow. D'wnarowicza.

Dzielnica Marymont. O godz. 7 w lokalu dzielnicy, Marymoncka 40, odbędzie się ogólne zebranie członków dzielnicy, z referatem tow. Truszeńskiego.

Dzielnica Powązki. O godz. 7 w lokalu dzielnicy, Okopowa 30, odbędzie się ogólne zebranie członków dzielnicy, z referatem tow. Zebrowskiego.

Dzielnica Czerniakowska. O godz. 7 w lokalu dzielnicy, Sołec 67, odbędzie się ogólne zebranie członków dzielnicy, z referatem tow. Łatkiewicza.

Dzielnica Grochowska. O godz. 7 w lokalu dzielnicy, Mecińska 12, odbędzie się ogólne zebranie członków dzielnicy.

Dzielnica Pelcowizna. O godz. 7 w lokalu przy ul. Toruńskiej 7 odbędzie się zebranie.

Koło gazowni „Wola”. O godz. 7 w lokalu dzielnicy, Wolska 44, odbędzie się zebranie Koła.

W sobotę dnia 21 b. m.

Pocztowa Org. PPS. O godz. 7 w lokalu OKR (Al. Jerozolimskie 6) odbędzie się konferencja dzielnicowa z porządkiem dziennym: 1) Sprawozdanie ustępującego Komitetu Pocztowego, 2) Sprawozdanie Komisji Rewizyjnej, 3) Wybór Komitetu Pocztowego, 4) Sprawy zawodowe, 5) Ukonstytuowanie się nowego Komitetu Pocztowego, 6) Wolne wnioski. Obowiązani są przybyć wszyscy członkowie Dzielnicy Pocztowej.

CO GRAJĄ KINA?

Colosseum: „Huragan”.
Stylowy: „Miłość Sunji”.
Casino: „Niepotrzebny człowiek”.
Miejski: „Pod groźbą śmierci”.
Palace: „Wakacje małżeńskie” i „Dama w tygrysim piaseczku”.
Pan: „Alaroe”.
Corso: „Od’odzenie Palestyny”.
Rococo: „Bohaterowie Sahary”.
Splendid: „Chata Wujka Toma”.
Wedevil: „Gdy mężczyzna kocha”.
Capitol: „Araune”.
Światowid: „Chata Wujka Toma”.
Apollo: „Przedpiekle”.
Filharmonia: „Gdy mężczyzna kocha”.
Mewa: „Wyścig o szczęście”.
Muza (ul. Mokotowska): „Valencia, gwiazda N. Jorku”.
Czary (ul. Chłodna): „Ludzie dzisiejsi”.
Deichea: „Księżna czardaszka”.
Sokol: „Giełda miłości”.
Urania: „Trzej muszkieterowie”.

„WOODWIL” N. Świat 43. Pocz. o g. 3³⁰.
BILETY BEZPŁATNE I ULGOWE NIEWAŻNE
JOHN BARRYMORE
i **DOLORES COSTELLO**
najpiękniejsza para kochanków
w upajającym filmie
„GDY MĘCZYZNA KOCHA...”

KINO „UCIECHA” Złota 72
Tel. 53-99
Pocz. seansów o g. 6-jej, w soboty, niedziel i święta o godz. 6-jej.

Ljana Haid
w upajającym jak walc, ognistym jak czardasz, musingowym jak szpanpan, rozkosznym filmie
„Księżna Czardaszka”
Ceny miejsc od 1 — 2 zł.

CASINO Nowy Świat 50.
Pocz. o g. 4³⁰ ost. s. 1015
I bilety ulgowe i passe-partout nieważne!
Orkiestra w pełnym komplecie poczynać od godz. 4-jej.

Emil JANNINGS
w owej pierwszej ameryk. kreacji p. t.

„NIEPOTRZEBNY

„CZŁOWIEK
Reżyserja: VICTOR FLEMING

Wytwórnia: „PARAMOUNT”
W głównych rolach kobiecych: BELLE BENNET i PHYLLIS HAVER.
Ceny biletów na seanse o g. 4 i 6 normalne, o godz. 8 i 10 zł. 3.50 i 2.

KATASTROFA NA KOLEJCE WILANOWSKIEJ 5 OSÓB RANNYCH

Wczoraj w godzinach popołudniowych wydarzyła się na kolejce Wilanowskiej katastrofa kolejowa.

O godz. 15 m. 56 ze stacji Warszawa wyruszył w stronę Piaseczna pociąg pospieszny nr. 25, złożony z 3-ech wagonów. Na 3 klm. od Warszawy, pomiędzy Marcelinem a fortem Legionów, parowóz nr. 65, idący tyłem, w czasie przejeżdżania przez wglębinie, spowodowane podmyciem toru po ostatnich śniegach, siłą impetu wykołcił się i upadł na prawy bok na szosę, w poprzek toru. Idący tuż za parowozem wagon II kl. wjechał przednimi kołami na parowóz. Wśród pasażerów wynikł nieopisany popłoch. Niektórzy pasażerowie, stojący na platformach, widząc iż katastrofa jest nieunikniona, zaczęli wyskakiwać do przydrożnego rowu. Gdy parowóz wyrwał się, kłęby dymu i pary ogarnęły miejsce katastrofy. Krzyki i jęki rannych, oraz nawoływania o pomoc, zaalarmowały przechodniów i okolicznych mieszkańców.

Zrucano się na ratunek maszynisty Konstantego Kolczaka i jego pomocnika Feliksa Kulewicza, oraz jeszcze 3 ofiar katastrofy: Piotra Gawrysa, robotnika drogowego (Powsinek), Bolesława Pindelskiego, robotnika drogowego (Wilanów) i Jana Wiśniewskiego, b. konduktora (Wilanów). Wszystkich ich przewieziono przejeżdżającymi samochodami do lecznicy d-ra Solmana, a następnie do szpitala Dz. Jezus. Kolczak i Kulewicz oraz Pindelski zostali najbardziej poszkodowani, wskutek ogólnego poparzenia parą od parowozu. Pozostałe ofiary uległy ogólnemu pośluczeniu.

Z polecenia prokur., uszkodzony parowóz ma pozostać na miejscu katastrofy, do czasu przybycia specjalnej komisji i sporządzenia odpowiedniego protokołu, celem ustalenia faktycznej przyczyny katastrofy.

POŻAR W FABRYCE „WOLA”

Wczoraj o godz. 15 zaalarmowano IV oddział straży ogniowej o pożarze, wynikłym na terenie fabryki wyrobów bawełnianych Tow. Akc. „Wola” przy ul. Bema 70. Okazało się, że w hali fabrycznej, t. zw. trzypalni, na I piętrze na przesuwaczach nastąpiło zatarcie, wskutek czego iskra spadła

między bele bawelny, które w jednej chwili stanęły w ogniu.

Do akcji ratunkowej stanęła straż, złożona z miejscowych robotników, która oparowała ogień jeszcze przed przybyciem IV oddziału straży ogniowej.

SKUTKI WICHURY I ŚNIEŻYCY

Szalejący w ubiegły wtorek wicher huraganowy, połączony ze śniegiem, spowodował wyrwanie wraz z korzeniami 15 drzewosów 50-letnich w lesie młocińskim. Nadto w ogrodach i parkach w stolicy, a szczególnie w ogrodzie Saskim i Krasińskich, zosta-

ły połamanych sporo konarów. Z kwiatów prawie że przepadły: bratki, ucierpiał barczko różę i konwalie oraz nieco mniej tulipany. Ogólne straty w kwiatach Wydziału plantacji miejskich będzie mógł dopiero określić za kilka dni, po stopnieniu śniegu.

OSTRZEŻENIE PRZED OSZUSTEM

Jakiś oszust, podający się za aktora rosyjskiego Kryłowa, wyludził od artysty dramatycznego teatru Narodowego, Tadeu za Frenkla, świadectwo z pieczęcią filii teatru

Narodowego. Z papierem tym oszust zbiera datki na rzekomy wyjazd do wileńskiego teatru „Reduta” P. Frenkiel ostrzeża wszystkich przed oszustem.

ZMIAŻDZENIE PALCÓW

Przy ul. Świętojerskiej 18, w fabryce 18-letnia Dora Widermanówna, robotnica (Świętojerska 20) w czasie pracy doznała zmia-

żenia w trybach maszyny 2-eh palców lewej ręki. Pierwszej pomocy udzielono nie-szczęśliwej w ambulatorjum Pogotowia.

TRAGEDJA 15-LETNIEGO CHŁOPCA

W podwórzu domu nr. 5 przy ul. Śniadeckich otrut się esencją octową 15-letni Edmund Brzeski, sierota, bez zającia, zamieszkujący przy ciotce swej przy ul. Poznańskiej 3. Młodociany desperat, po wypiciu trucizny, wyszedł na ulicę i, biegnąc w kierunku ul. Marszałkowskiej, krzychał: „Ra-

tunku, Pogotowie!”, poczem zatrzymał się w bramie domu nr. 55 przy ul. Marszałkowskiej. Stał nad lekarz Pogotowia, po udzieleniu chłopcu pomocy, przewiózł go do szpitala Dz. Jezus. Przyczyna targnięcia się na życie — rozpacz po stracie rodziców oraz brak pracy.

SMIERĆ POD POCIĄGIEM

Na stacji Żerań, po przejściu pociągu nr. 623 z Warszawy do Mławy, znaleziono zwłoki mężczyzny. Przy denacie znaleziono

bilet kwartalny tramwajowy, wydany na nazwisko Władysława Świnarskiego, mieszkańca Jabłony.

Z GIEŁDY

Warszawa, dnia 19 marca

Dolar St. Zjedn. 8.89 1/2
Belgia 124.50
Holandia 359.60
Londyn 43.52—43.53
Nowy Jork 8.90
Paryż 35.11
Praga 26.41 1/2
Szwajcaria 171.86
Włochy 47.09 1/2
Wiedeń 125.46

Papiery procentowe.

Akcje.

Bank Polski 152.00—153.50. Bank Dyskontowy 129.00 128.50 Bank Handlowy 123.00. Bank Zachodni 38.00. Bank Zw. Sp. Zarob. 89.50. Bank zjedn. ziem pol. Cerata —. Kijewski —. Puls —. Zgierz —. Spiess 162.50. Elektryczność —. Siła i Światło 162.50. Czernsk 8.00 Częstocice 86.00. Chodorów 151.00. Gosławice 68.00. Michałów —. W. T. F. Cukru 78.00. Węglowe 94.75. Firls 58.00. Łazy 9.10. Wysocka 156.00. Polska Nafta —. Nobel 40 75. Cegielski 51.50 Lilpop 44.75 Norblin 197.50. Orthwein 11.75. Morzejów 49.75. Parowóz — Ostrowiec 114.75. Zieleniewski II em. 98.00. Rudzki 56.25 Starachowice 67.50. Zawiercie 33.77. Żyrardów —. Borkowski 19.25. Syndykat —. Haberbusch 183.00. Spirytus 38.50. Żegluga 37.00.

Notowania pozagiełdowe

z dnia 19 b. m. godz. 10 w.

Akcje. Tendencja utrzymana.
Dolar amer. 8.90 1/2, Bank Polski 153.00 — 153.25, Cukier 80.00, Węgiel 95.00, Modrzew 50.00, Lilpop 44.80, Ostrowiec 114.00 II 100.00 w płac. Rudzki 57.00, Starachowice 67.75, Rubli 10 złotem 473.50, 100 złotych w złocie 172.00.

Listy zastawne m. Warszawy w poszukiwaniu. Obroty akcjami większe.

Robotnicy popierajcie swoje pismo codzienne

KRONIKA

STAN POGODY.

Wypogodzenie ogarnęło niemal całą Polskę i Niemcy wschodnie.

W Tatrach leży szata śnieżna grubości około 20 cm., sankami panują przymrozki. Temperatura najwyższa wynosiła wczoraj w Warszawie 7^o, najniższa 0^o.

Prawdopodobny przebieg pogody w dniu dzisiejszym: Po krótkotrwałym wypogodzeniu i lekkim tylko ociepleniu (na wschodzie Polski przymrozki), ponowny wzrost zachmurzenia i przelotne opady, zwłaszcza na zachodzie kraju. Chłodno. Obrót wiatru od południa — wschodu przez południe ku zachodowi.

Z Komitetu Społecznego Pomocy Ofiarom Powodzi. Na zebraniu, Komitetu, m. in. wysłuchano sprawozdania prezesa Polskiego Komitetu Pomocy Dzieciom, p. AL Lednickiego, z akcji dożywiania dzieci, prowadzonej na terenach, dotkniętych klęską powodzi, oraz asygnowano do rozporządzenia wojewódzkich komitetów w Stanisławowie zł. 250.000, we Lwowie zł. 130.000 i w Krakowie zł. 20.000. Ogółem do kasy CKS. wpłynęło w gotówce zł. 3.048.768 gr. 13. Obecnie Centralny Komitet Społeczny POP jest w fazie likwidacji i szereg wojewódzkich komitetów społecznych przestał już istnieć.

Wielka studnia artezyjska w gazowni na Woli. Na terenie gazowni miejskiej na Woli istnieje studnia artezyjska, dająca 50 metr. sześć wody na godzinę. Ponieważ otrzymywana dotąd ilość wody z wodociągów miejskich i z jednej studni nie wystarcza na potrzeby gazowni, postanowiono przystąpić do wiercenia drugiej wielkiej studni, mającej dawać na 1 godzinę 100 m³ wody. Studnia mieć będzie 250 metrów głębokości.

Wystawa prac Kół Młodzieży Polskiego Czerwonego Krzyża będzie otwarta 22 b. m. o godz. 11 zrana w salach gmachu Oficerskiego Kasyna Garnizonowego (Aleja Szucho) i trwać będzie cztery dni od godz. 10 rano do 7 wiecz. Wejście bezpłatne za legitymacjami i kartami wstępu, które będą wydawane na miejscu.

CO USŁYSZYMY PRZEZ WARSZAWSKIE RADJO?

DZIŚ.

12.00. Sygnał czasu, hejnał z wieży Mariackiej, komunikat lotniczo - meteorologiczny oraz nadprogram. 15.00 — 15.20. Komunikaty: meteorologiczny, gospodarczy, samorządowy oraz nadprogram. 15.20 — 15.30. Przerwa. 15.30 — 15.55. Odczyt z cyklu wykładów dla maturzystów szkół średnich p. t. „Zjednoczenie Niemiec” wygl. prof. Janusz Iwaszkiewicz. 15.55 — 16.20. Odczyt z cyklu wykładów dla maturzystów szkół średnich p. t. „Młodzież polska” wygl. prof. Ludwik Skoczył. 16.20—16.40. Przegląd wydawnictw periodycznych omówi prof. Henryk Mościcki. 16.40 — 17.05. Lekcja języka angielskiego p. Memi Gardiner. 17.05—17.20. Przerwa. 17.20 — 17.45. Transmisja z Wilna. 17.45—18.55. Koncert popołudniowy. Transmisja z Katowic. 18.55 — 19.05. Przerwa. 19.05—19.15. Komunikat rolniczy oraz transmisja z Krakowa notowań giełdy zbożowej krakowskiej. 19.15 — 19.30. Rozmaitości. 19.30 — 19.55. Odczyt p. t. „Spółdzielczość rolnicza” wygl. dr. inż. Kłapkowski. 19.55 — 20.15. Pogadankę muzyczną wygl. p. Karol Stromenger. 20.15. Transmisja koncertu symfonicznego z Filharmonii Warszawskiej, w przerwie biuletyn „Messenger Polonais” w języku francuskim. 22.00 — 22.05. Sygnał czasu i komunikat lotniczo - meteorologiczny. 20.05—22.20. Komunikaty PAT. 22.20—22.30. Komunikaty: policyjne, sportowy oraz nadprogram. 22.30 — 23.00. Odczyt propagandowy z działu „Radjotechnika” p. t. „Montaż wzmacniacza jednolampowego i badanie jego sprawności”. Odczyt III wygl. p. St. Bukowski.

JUTRO.

12.00. Sygnał czasu, hejnał z wieży Mariackiej w Krakowie, komunikat lotniczo - meteorologiczny, koncert z płyt gramofonowych. 15.00 — 15.20. Komunikaty: meteorologiczny, gospodarczy oraz nadprogram. 15.20 — 15.30. Przerwa. 15.30 — 16.00. Odczyt z cyklu wykładów dla maturzystów szkół średnich p. t. „Trójporozumienie i Trójporozumienie” wygl. prof. Włodzimierz Dzwonkowski. 16.00 — 16.25. „Rola i znaczenie pracowni humanistycznej” wygl. prof. Józef Szumański. 16.25 — 16.40. Nadprogram i komunikaty. 16.40 — 17.05. Odczyt p. t. „Ustrój samorządu powiatowego” wygl. dyr. Józef Bek. 17.05 — 17.20. Przerwa. 17.20 — 17.45. „Radiokronika” wygl. dr. Mariar Stępcowski. 17.45 — 18.55. Program dla najmłodszych. Transmisja z Krakowa. 18.55 — 19.05. Przerwa. 19.05 — 19.15. Komunikat rolniczy. 19.15 — 19.35. Rozmaitości. 19.35 — 20.00. Odczyt p. t. „Juliusz Kaden-Bandrowski” wygl. red. Zdzisław Dębicki. 20.00 — 20.30. Przerwa. 20.30. Koncert wieczorny, w przerwie biuletyn „Messenger Polonais” w języku francuskim. „Nareszcie sami”, operetka w 3 aktach Fr. Lehara. Wykonawcy: Orkiestra P. R. pod dyr. Wacława Elszky Zofia Dobrowolska - Pałowska, Michalina Makowiecka, Aleksander Wasiel i inni. 22.00 — 22.05. Sygnał czasu i komunikat lotniczo - meteorologiczny. 22.05 — 22.20. Komunikaty PAT. 22.20—22.30. Komunikaty: policyjne, sportowy oraz nadprogram. 22.30 — 23.30. Transmisja muzyki tanecznej z dancingu „Oaza”.

Losy I kl. 17 Polskiej Loterii Państwowej

już kupują wszyscy tylko w jednej największej, najstarszej i najszcześniejszej w Polsce kolekturze

E. LICHTENSTEIN i S-ka

Egz. od 1835 r.

Warszawa, Centrala kolektury, Marszałkowska 146.

Oddziały miejskie kolektury

1) Bielańska Nr. 3	5) Nalewki Nr. 42
2) Krak. Przedm. Nr. 37	6) Targowa - Praga 40
3) Królewska „ 39	Oddział zamiejski:
4) „ „ 43	1) Łódź, Piotrkowska 72, gm. Grand-hot.

Emigranci, reemigranci, przyjezdni, turyści, obywatele państw obcych i t. d. i t. d.

NASZE SZCZĘŚLIWE LOSY sprzedaje BIURO PODRÓŻY I WYMIANY WALUT „ICAR”, WARSZAWA, HOT. EUROPEJSKI, vis-a-vis Gł. Komendy Miasta.

ilość i suma wygranych znacznie zwiększona.

z 20 milionów zł. na zł. 24 miliony

Główna zł. 700.000 wygrana

Przyczem zwracamy uwagę, że tylko za **zł. 10** (1/4 losu), lub za **zł. 20** (1/2 losu), lub też za **zł. 40** (1/1 losu)

grać można przez wszystkie 5 klas, a mianowicie

wygr. w kl.	I otrzymuje	los do klasy II
„ „ II	„ „	„ „ III
„ „ III	„ „	„ „ IV
„ „ IV	„ „	„ „ V

DARMO

Co drugi los wygrywa. Co drugi los wygrywa.

Uszczęśliwiliśmy już tysiące rodzin.

W ostatnich ciągnięciach w naszej szczęśliwej kolekturze padły następujące większe wygrane:

Zł. 275.000	na Nr. 40223	Zł. 15.000	na Nr. 72849
250.000	„ 18690	15.000	„ 67984
200.000	„ 57918	10.000	„ 59895
150.000	„ 19602	10.000	„ 55609
100.000	„ 28583	10.000	„ 16725
100.000	„ 16436	10.000	„ 46051
100.000	„ 13994	10.000	„ 45027
75.000	„ 10551	10.000	„ 44350
50.000	„ 40947	10.000	„ 39582
50.000	„ 47908	10.000	„ 6876
50.000	„ 26338	10.000	„ 2342
50.000	„ 72883	10.000	„ 40101
50.000	„ 61282	10.000	„ 15056
35.000	„ 33368	5.000	„ 102841
25.000	„ 37235	5.000	„ 71127
25.000	„ 27700	5.000	„ 75974
25.000	„ 20045	5.000	„ 104324
25.000	„ 19223	5.000	„ 84959
25.000	„ 90848	5.000	„ 22952
15.000	„ 75071	5.000	„ 18415
15.000	„ 67682	5.000	„ 46470
15.000	„ 54695	5.000	„ 23812
15.000	„ 36180	5.000	„ 70050

i dużo, dużo po 3,000, 2,000, 1,000 i t. d. i t. d. i t. d.

Graczom naszym za wygrane u nas losy wypłaciliśmy już **kilkadziesiąt milionów złotych.**

Łaskawe zlecenia prowincji załatwiamy zgodnie z naszą tradycją, odwrotną pocztą szybko i punktualnie.

UWAGA: Centrala kolektury naszej, jako koncesjonowany przez Min. Skarbu Kantor wymiany, załatwia: kupno — sprzedaż wszelkich papierów państwowych, Dolarówek i t. p. walorów, oraz wszelkich walut zagranicznych w złocie, srebrze i papierze.

Konto PKO dla Warszawy 9.374; Konto PKO dla Łodzi 64.209

W tem miejscu wyciąć i nam łaskawie przesłać.

Zamówienie R.

Do najsłynniejszej w Polsce kolektury E. LICHTENSTEIN i S-ka, WARSZAWA, MARSZAŁKOWSKA 146.

Niniejszym upraszam o przysłanie mi I-jej klasy 17 Loterii Państwowej

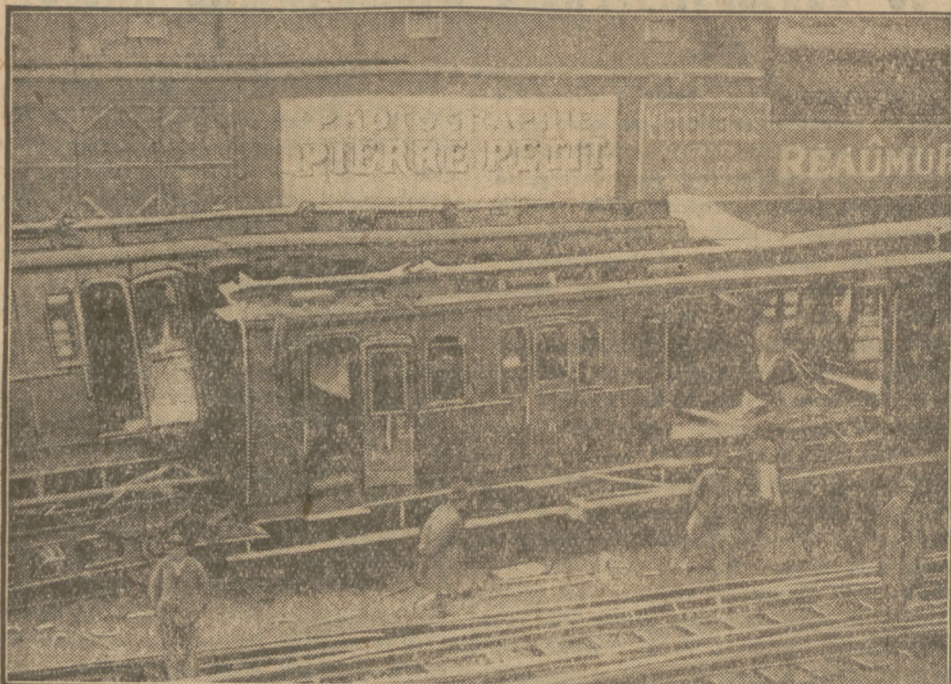
..... całych	po zł. 40
..... połówek	po zł. 20
..... ćwiartek	po zł. 10

Należność, po otrzymaniu losów, wpłać do PKO na Nr. 9.374 czekiem, nadesłanym mi przez kolekturę.

Imię i nazwisko

Dokładny adres

KATASTROFA KOLEJOWA W PARYŻU



Podczas wyjazdu z paryskiego dworca północnego nastąpiło zderzenie dwóch pociągów osobowych. Skutek zderzenia były straszliwe: 15 osób zostało zabitych, 33 ciężko rannych, a kilka wagonów uległo zupełnemu zniszczeniu. Przyczyną katastrofy była ni euwaga maszynisty.

Z sądów.

SKAZANIE HANDLARZA ŻYWYM TOWAREM.

W lipcu r. 1927 policja obyczajowa otrzymała poufne wiadomości o przybyciu do Warszawy znanego handlarza żywym towarem, Chaima Zilberszteina, lat 27. Przeszłość tego osobnika jest mocno awanturnicza. Mając zaledwie 19 lat, w r. 1919 Zilbersztein sprzedał pierwszą żonę do domu publicznego w Argentynie, poczem zamieszkał w Paryżu. A że się lubił żenić, ożenił się z niejaką Perłą Krochmal, którą w szybkim czasie wywiózł do Brazylii i

sprzedał do domu rozpusty. Po przybyciu do Warszawy, dla zamydlenia oczu policji, Zilbersztein kupił konia i dorożkę.

W czasie rewizji u Zilberszteina znaleziono olbrzymią kompromitującą go korespondencję z handlarzami żywym towarem w Argentynie. Jak się okazało, pozostawał on w stałym i bliskim kontakcie z niejakim Ickiem Zysmanem, głośnym wodzem bandy handlarzy żywym towarem, znanym pod pseudonimem „Napoleon”.

Zilbersztein do winy się nie przyznał, utrzymując, iż obie żony opuściły go dobrowolnie dla uprawiania nierządu.

Sąd Okręgowy skazał go na 3 lata więzienia.

ZE SPORTU

ECHA ŚWIĘTA SPORTU ROBOTNICZEGO

W związku ze sprawozdaniem z przebiegu walk bokserkich, które miały miejsce w sali Kasyna Gazowni w niedzielę, dn. 15 b. m. stwierdzamy co następuje:

W recenzji ze wspomnianych zawodów wkradło się kilka niecisłości, krzywdzących szczególnie Sekcję Sportową Organizacji Mł. T.U.R. Wola. Otóż prostujemy, iż członek powyższej organizacji tow. Mikulski walcząc z tow. Dzieciołem z Ognia przestrzegaliśmy wszystkich prawideł walki bokserkiej, zwyciężając, nie jak mylnie podano, na punkty ale n-k już w pierwszej rundzie.

Przy sposobności zaznaczamy, iż drużyna Czerw. Harcerstwa T.U.R. (Wola) zajęła jedno z pierwszych klasyfikacyjnych miejsc, zdobywając dyplom.

MECZ WARSZAWIANKA — POGOŃ ODBĘDZIE SIĘ NA BOISKU LEGJI.

Niedzielnym mecz o mistrzostwo Ligi Warszawianka — Pogoń (Lwów) odbędzie się o godz. 16 na boisku Legji (a nie w Agrykoli) jak poprzednio podawaliśmy.

TEATR I MUZYKA

Dzisiaj w teatrach miejskich

Wielki

o 8-ej w. „Lakme”

Narodowy

o 8-ej w. „Wielki człowiek do małych interesów”

Letni

o 8-ej w. „Panna z dobrego domu”

Teatr Wielki. Dzisiaj „Lakme”.

niuz zespołu opery popularnej.

W sobotę premiera 4-aktowej opery Witolda Maliszewskiego „Syrena”.

ECHA ZAMACHU NA KRÓLA WŁOSKIEGO



Widok wystawy medjolańskiej, na której dokonano zamachu na Wiktora Emanuela 12 kwietnia r. b.

Teatr Narodowy. Dzisiaj „Wielki człowiek do małych interesów”.

W niedzielę o godz. 2 pop. „Walka”.

Teatr Letni. Dzisiaj „Panna z dobrego domu”.

W niedzielę po cenach zniżonych „Nie ożenie się”.

Teatr Polski. Dzisiaj „Don Kiszot”.

W niedzielę o godz. 3.30 pop. po cenach zniżonych. „Człowiek i nadczłowiek”.

Teatr Mały. Codziennie „Powrót do grzechu”.

W niedzielę o godz. 4 „Świt, dzień i noc”.

Wielka re-ue w teatrze Nowości. Dzisiaj nowa rewja wiosenna „Czarne na białem”. Codziennie dwa przedstawienia o godz. 8 i 10 wieczorem.

Teatr Praski. Dzisiaj i jutro „Romans pani majstrowej”.

Teatr Znicz. Dzisiaj teatr nieczynny. Jutro i w niedzielę o godz. 8 „Halka” w wykona-

Teatr Qui Pro Quo. Dzisiaj rewja „Menażeria Qui Pro Quo”.

Teatr „Morskie Oko”. Dzisiaj dwa przedstawienia rewji p. t. „Publiczność ma głos”.

Teatr Czerwony As. Codziennie „Książeczka Wiosna”.

Teatr Elizeum (Karowa 18). Dzisiaj „Pokusa” Pregiera. Jutro po poł. „Dzień i noc” Anńskiego, wieczorem „Peryferje” Franciszka Langiera.

Cyrk. Dzisiaj program atrakcji i walki zapasniczej.

Z Filharmonji. Dzisiaj recital fortepianowy z udziałem słynnego pianisty rosyjskiego W. W. Sofronickiego. W programie: Chopin, Schuman, Sierbiabin, Liszt, Prokofiew i m.

Koncert Stefani Müllerowej odbędzie się w sali Konserwatorium w poniedziałek 23 b. m. Program zawiera utwory hiszpańskie, francuskie, Negro Spirituals oraz niemieckie.

Biletów w filijach kasy teatrów miejskich, Mar-

BEZPŁATNIE



Dostojewski na zesłaniu na Sachalinie.

pod redakcją naczelną

Melchjora Wańkowicza

poprzedzone przedmową

Andrzeja Struga

w tłumaczeniach: Kazimierza Bleszyńskiego, Władysława Broniewskiego, Leona Choromańskiego, Heleny Grotowskiej, Aleksandra Wata, Tadeusza Zagórskiego

DZIEŁA DOSTOJEWSKIEGO

„Rój” wydał w tanim wydaniu „Zbrodnie i Kare”, „Biesy” oraz „Idjota”, które i w chwili obecnej są w handlu.

Na skutek tego otrzymaliśmy setki listów, żądających książek wykwintnie wydanych, stanowiących całość pism tego wielkiego pisarza, którego dzieła przeorały umysłowość świata; komplet jego pism jest fundamentem każdego księgozbioru.

Spełniamy życzenia ogółu.

Tow. Wyd. „Rój”, placówka wydawnicza krajowa, dobrze znana ogółowi czytającemu, da w szybkim tempie w zupełnie nowym składzie w jednolitej zwartej formie graficznej, w nowych, zamówionych specjalnie u najlepszych piór przekładach następujące dzieła:

„BIESY”, — „ZBRODNIA I KARA”, — „BRACIA KARAMAZOWY”, — „WSPOMNIENIA Z MARTWEGO DOMU” — „IDJOTA”, — „GRACZ”, — „SKRZYWDZENI I PONIŻENI”, — „WYROSTEK”, — „CUDZA ŻONA I MAŻ POD ŁÓŻKIEM”, — „DZIENNIK PISARZA”, — „NOTATKI Z PODZIEMIA”, — „WIEŚ STIEPANCZYKOWO”, — „SOBOWTÓR”, oraz kilka tomów opowiadań.

Redakcja, tłumacze i firma wydawnicza są najlepszą gwarancją.

Chcąc to unaocznic, wykonywamy bezpłatnie w porządku zgłoszeń przez pierwsze 10 dni od daty niniejszego ogłoszenia otrzymane zamówienia. Jako zwrot kosztów opakowania i ogłoszenia obliczamy 60 gr. od tomu.

Zamówienia, przesłane w ciągu pierwszych 4 dni, uprawniają do otrzymania premjum w nowościach „Roju” w wysokości 10 złotych. Szczegółowe wyjaśnienia wysyłamy odwrotnie.

Tow. Wyd. „R O J”, Warszawa, Kredytowa 1.

Żadnych pieniędzy ani znaczków prosimy nam nie nadsyłać.

Wyciąć, włożyć w kopertę z napisem „druk”, opatrzyć znaczkiem 5 gr. i niezaklejoną wysłać.

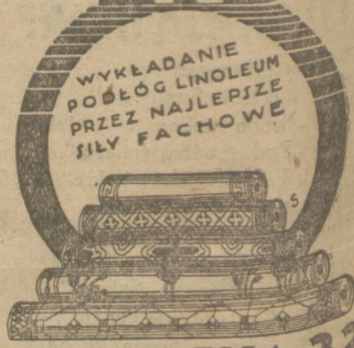
Tow. „R O J”, Warszawa, Kredytowa 1.

Podpisany życzy otrzymać bezpłatnie dzieła Dostojewskiego pod adresem:

B. R.

Wyraźnie: Imię, nazwisko, zawód, adres.

SAMUEL LIS



DRUKARNIA

„ROBOTNIKA”

Wykonuje wszelkie roboty w zakresie drukarstwa wchodzące. Przyjmuje do druku DZIENNIKI, TYGODNIKI, MIESIĘCZNIKI.

Ceny niskie. Warszawa, Warena 7.

Dr. Jan Albin Kursu samochodowe

Królewska 31. Ch. skórnę wener. analizy, niemoc płc. Lecz. światłem. 9-8 1/2. Niezam. i prac. uwzględn.

H. PRYLIŃSKIEGO, Al. Jerozolimskie 27 — sklep 27 — z pewnością Ci był.

Ogłoszenia drobne Kursu samochodowe

H. PRYLIŃSKIEGO, Al. Jerozolimskie 27 — sklep 27 — szybkie i gruntowne nau-

Patofony, Parlofony, instrumenty muzyczne w wielkim wyborze oraz płyty najnowszych nagrań na dogodnych warunkach po cenach najniższych poleca „Lutnia”, Marszałkowska 68.

20—30 złotych co wieczór przynieść może do domu szept, który skończył Kursu H. PRYLIŃSKIEGO, Al. Jerozolimskie 27.

Robotnicy poradzajcie swoje pismo codzienne.

Posada z pensją 350 zł. miesięcznie bez trudu otrzyma k 2 d w. k 3 ukończył H. PRYLIŃSKIEGO, Al. Jerozolimskie 27.

WARUNKI PRENUMERATY: w Warszawie z odnośnieniem miesięcznie zł. 5.40, bez odnośnienia zł. 4.70, na prowincji miesięcznie zł. 5.40, zagranicą zł. 8.— Za zmianę adresu 50 gr. CENY OGŁOSZEŃ: Za wiersz wysokości 1 milimetra w tekście gr. 50, zwyczajne gr. 20, komunikaty i nadesłane gr. 80, nekrologi do 60 mm. gr. 20, powyżej 60 mm. gr. 30, drobne za wyraz gr. 20. Poszukiwanie i zafiarowanie pracy o 50 proc. taniej. Ogłoszenia tabelaryczne i fantazyjne o 50 proc. drożej. Ogłoszenia zagraniczne o 50 proc. drożej. Układ ogłoszeń w tekście 5-szpaltowy, układ zwyczajnych — 10 szpaltowy. Za terminowy druk ogłoszeń Administracja nie odpowiada.